

P. Frank poinformował o rokowaniach z Polską

Sekretarz stanu w bońskim MSZ, Paul Frank poinformował we wtorek na naradzie w urzędzie kanclerskim członków rządu zachodniemieckiego o przebiegu i rezultatach rokowań zachodniemieckopolskich, jakie toczyły się w ostatnich dniach w Warszawie. Żadnych uchwał nie podjęto. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
18
LISTOPADA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 274 (8318)
Cena 50 gr

Ocena działalności i dorobku • Wytyczenie zadań

Obrady krajowego zjazdu kobiet

17 bm. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady V Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet. Uczestniczy w nim ok. 400 delegatów reprezentujących blisko 400 tys. członkiń Ligi. Zjazd ocenia 4-letni dorobek Ligi w środowisku zamieszkania oraz wytyczy dalsze zadania organizacji na tym polu.

Na obrady zjazdu przybyli członkowie najwyższych władz: Marian Spychalski, Ignacy Łoga-Sowiński, Zygmunt Moskwa, Kazimierz Banach.

Zjazd powołał M. Spychalski Udokumentowany wielokrotnie w naszych dziejach patriotyzm kobiet polskich — podkreślił mówca — ich pracowitość i ofiarność mogły bogato owoć w nowych, socjalistycznych warunkach ustrojowych.

Ogromnie wzrosła rola kobiet w naszym życiu społecznym i gospodarczym, naukowym i kulturalnym. Zdobyte kwalifikacje i udział w pracy zawodowej — to dla milionów kobiet polskich sprawdzian ich osobistej wartości i wysokiej obecności w życiu społecznym. Aktywne działanie setek tysięcy obywaterek w szeregach PZPR i stronnictw sojuszniczych, w radach narodowych i związkach zawodowych, w spółdzielczości i w samorządzie mieszkańców — to dowody na awans społeczny kobiety polskiej, jako świadka i pełnoprawnego współgospodarza ludowej ojczyzny.

Przewodniczący OK FJN złożył wyrazy najwyższego uznania milionom kobiet polskich, które potrafiły łączyć trud obowiązków rodzinnych z pracą zawodową i działalnością społeczną. Szczególnie ważną rolę odgrywały kobiety w patriotycznym, postępowym wychowaniu naszej młodzieży. Na polu krzewienia ideowych i politycznych zasad, które przyswiecają rozwojowi Polski Ludowej, sprze-

gać się powinny wysiłki wychowawcze rodziny, szkoły i samorządu mieszkaniowego.

W zakończeniu M. Spychalski stwierdził: reprezentujecie Dokończenie na str. 2

W Wietnamie Południowym

Brawurowy atak na bazę lotniczą USA

Partyzanci południowowietnamscy dokonali wczoraj o świcie brawurowego ataku na bazę lotniczą USA w Sajgonie, atak, który rozpoczął się na krótko przed świtem, był głównie skierowany na teren koszar. Na bazy spadło kilkadziesiąt pocisków rakietowych. W komunikacie zwraca się uwagę na straty w ludziach i sprzęcie. 4 żołnierzy poniosło śmierć, 18 odniosło rany, zniszczono 4 jeepy.

Zgrupowanie wojsk sajsjonkich w sile 4.500 ludzi wtargnęło we wtorek do północno-wschodniej części Kambodży, graniczącej z Laosem.

Jak podaje korespondent agencji Associated Press z Sajgonu, w operacji tej, która przebiegała w odległości 36 mil na wschód od Lomphat, administracyjnego ośrodka kambodżańskiej prowincji Ratanakiri, biorą również udział czołgi. Korespondent dodaje, że amerykańskie bombowce, w tym również i maszyny strategiczne „B-52” zbombardowały wcześniej wspomniany obszar Kambodży. (PAP)

Jak podaje korespondent agencji Associated Press z Sajgonu, w operacji tej, która przebiegała w odległości 36 mil na wschód od Lomphat, administracyjnego ośrodka kambodżańskiej prowincji Ratanakiri, biorą również udział czołgi. Korespondent dodaje, że amerykańskie bombowce, w tym również i maszyny strategiczne „B-52” zbombardowały wcześniej wspomniany obszar Kambodży. (PAP)

Kłęska powodzi w Wietnamie

Depesza OK FJN

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przesłał depeszę do Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego z wyrazami głębokiego współczucia dla mieszkańców tego kraju, nawiedzonych kłęską katastrofalnej powodzi. (PAP)

W grudniu konferencja muzułmańska

Libijska agencja prasowa LNA podała, że w drugiej połowie grudnia odbędzie się w Trypolisie konferencja muzułmańska, której tematem ma być sprawa okupacji Jerozolimy oraz pożaru w muzeum muzułmańskim Al-Aksa, a także problemy świata muzułmańskiego i niebezpieczeństwa grożące ze strony imperializmu i syjonizmu.

Piąte posiedzenie SALT

Wczoraj w Helsinkach odbyło się piąte, kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej prowadzących rozmowy na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Miejscem rozmów była ambasada radziecka.

Proces oprawy z My Lai

W Fort Benning w stanie Georgia (USA) rozpoczął się wczoraj proces porucznika armii amerykańskiej 27-letniego Williama Calley'a, odpowiedzialnego za morderstwo ludności cywilnej w południowowietnamskiej wiosce My Lai. Calley stanął przed sądem wojskowym złożonym z 6 oficerów, 2 pułkowników, 3 majorów i kapłana.

J. Cyrankiewicz przyjął M. Tepavaca

17 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty w naszym kraju sekretarza stanu ds. granicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Mirko Tepavaca.

W godzinach rannych Mirko Tepavac wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedzał Warszawę. Z historią miasta, jego powojenną odbudową oraz planami rozwoju zapoznał gościa naczelny architekt stolicy — inż. Czesław Kotela.

Tego dnia w gmachu MSZ kontynuowane były polsko-jugosłowiańskie rozmowy polityczne.

Prowadzą je — jak już informowaliśmy — szefowie resortów spraw granicznych obu krajów — Stefan Jędrzychowski i Mirko Tepavac.

W godzinach popołudniowych M. Tepavaca przyjął prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. (PAP)

277 odznaczeń państwowych

— nagrody Rady Postępu Pedagogicznego

Wielkopolskie spotkanie nauczycieli nowatorów

W Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu rozpoczęło się wczoraj dwudniowe spotkanie nauczycieli — nowatorów podsumowujących dorobek wielkopolskiej oświaty w zakresie realizacji programu unowocześniania szkół w latach 1966—1970.

Udział w spotkaniu m. in. wzięli: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KW Romu — WRN Franciszek Szecherba i

Stacja „Luna-17” wylądowała

Radziecki aparat „Lunochod-1” wędruje po Księżycu

We wtorek o godzinie 6.47 czasu moskiewskiego automatyczna stacja „Luna-17” wylądowała miękko na powierzchni Księżyca w rejonie Morza Deszczu. Na członie rakiety, który wylądował na Srebrnym Globie znajdował się księżycowy aparat samobieżny „Lunochod-1”.

Po raz pierwszy w historii kosmonautyki dostarczono na Księżyc automatyczny samobieżny aparat księżycowy kierowany z Ziemi. Przystąpił on do badań naukowych.

Aby zapewnić lądowanie stacji w planowanym rejonie powierzchni Księżyca 16 listopada da br. dokonano manewru w przestrzeni wokółksiężycowej. Wskutek tego stacja przeszła na eliptyczną orbitę, której najmniejsza odległość od powierzchni Księżyca wynosiła 19 km.

Operacja zejścia z orbity sztucznego satelity oraz miękkie lądowanie na powierzchni Księżyca automatycznej stacji „Luna-17” zostały przeprowadzone za pomocą przeznaczonych do tego celu członów.

Po wylądowaniu, sprawdzeniu funkcjonowania systemów pokładowych statku i po dokonaniu obserwacji powierzchni księżycowej — na rozkaz z Ziemi o godzinie 9 minut 28 czasu moskiewskiego ze stacji „Luna-17” zjechał po specjalnym pomoście automatyczny aparat „Lunochod-1”. Poruszanie się po Księżycu samobieżnego aparatu odbywa się dzięki ośmiokółowemu podwoziu. Na „Lunochodzie-1” i członie lądującym znajdują się flagi i proporce z godłem państwowym Związku Radzieckiego i wizerunkiem Lenina.

Zgodnie z porozumieniem radziecko-francuskim o wspólnej pracy w badaniu i opanowywaniu przestrzeni kosmicznej w celach naukowych na pokładzie „Lunochoda” zainstalowała no francuskie urządzenie laserowe do badania powierzchni Księżyca.

„Lunochod-1” oddalił się od członu lądującego na odległość 20 metrów i przystąpił do zaplanowanych eksperymentów.

Według danych telemetrycznych urządzenia pokładowe „Lunochoda-1” działają sprawnie.

Nauka radziecka dysponuje nową, skuteczną aparaturą do badania Księżyca przy pomocy urządzeń automatycznych. (PAP)

Wizyta radzieckiego dziennikarza

W redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przebywał wczoraj redaktor radzieckiej Agencji Prasowej „Nowosti” Aleksy Bogaczow, w 1945 żołnierz 9 samodzielnego korpusu pancernego, którego oddziały wywoływały m. in. Kalisz, Gostyń, Bnin, Smigiel. Red. Bogaczow ze wzruszeniem wspominał swoje spotkanie z Wielkopolską przed 25-letni i zarówno z okresu styczniowych walk w woleńcach jak i z wiosny 1945 r. kiedy ranny w czasie szturmie Berlina, leczony był w jednym ze szpitali poznańskich. Przyjechał do nas na prośbę Okręgowego Zarządu ZBoWiD, by uzupełnić swoje materiały do książki o walkach 9 korpusu, a także o polskich przyjaciółach z tamtych dni, których nazwiska nawet nie zdołał wówczas poznać, a jednak utrzymał ich w serdecznej pamięci.

Dziś i jutro radziecki dziennikarz przebywa w Kaliszu, i Opatowie, gdzie zginęło 2 członków załogi czołgu T-34, którego kierowcą był dwudziestoletni wówczas A. Bogaczow a sam wóz uległ zniszczeniu. (ZMS)

Poparcie dla ChRL na forum ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje debatę na temat przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w tej organizacji. W poniedziałek zabierali na ten temat głos przedstawiciele Iraku, Jugosławii, Rumunii, Tanzanii, Arabii Saudyjskiej i Tunezji.

Poza przedstawicielami Arabii Saudyjskiej i Tunezji, mówcy bez zastrzeżeń poparli projekt rezolucji przewidujący przywrócenie ChRL praw w ONZ i uznanie delegacji tego kraju za jedynego reprezentanta Chin oraz usunięcie czangkaizeków z ONZ i wszystkich stowarzyszonych z nią organizacji. (PAP)

Plenum ZG Zw. Zaw.

Pracowników Książki Prasy i Radia

Wczoraj rozpoczęło dwudniowe obrady IV plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia. Rozpatrywane są aktualne problemy ruchu wydawniczego w świetle powołania Naczelnego Zarządu Wydawnictw oraz zagadnienia socjalne. (PAP)

Po przejściu cyklonu groźba cholery

Liczba ofiar śmiertelnych w Pakistanie może dojść do 700 tys.

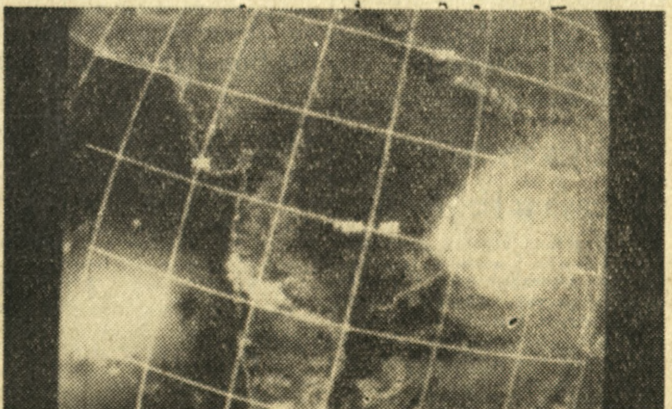
Tragedia, którą przeżywa obecnie wschodni Pakistan może okazać się największym kataklizmem naszego stulecia.

Liczba ofiar strasznego cyklonu, który nawiedził te tereny w ubiegły czwartek i piątek może, według doniesień agencji zachodnich, dojść do 700 tys. To jeszcze jednak nie koniec tragedii gdyż tym, którzy przeżyli zagraża niebezpieczeństwo cholery.

Pierwsze doniesienia o groźbie epidemii tej strasnej choroby napłynęły w nocy z poniedziałku na wtorek. Pełno-

poczynił największe spustoszenie, stała się ona bowiem cmentarzyskiem 5 tys. osób.

Pakistan zwrócił się z prośbą do



Zdjęcie wykonane przez amerykańskiego satelitę meteorologicznego 13 bm. przedstawia Ocean Indyjski (z lewej), Indie i Zatokę Bengalską w czasie, gdy w wybrzeży Pakistanu szalał niszczycielski cyklon (jego centrum widoczne z prawej strony).

CAF — AP — telefoto

mocnik rządowy do spraw niesienia pomocy ofiarom cyklonu M. Anisuzzaman stwierdził, że przypadki cholery zanotowano na wyspie Hatiya, na której prawdopodobnie cyklon

LOGODA

Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 5 st. na północy do 10 st. na południu kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Dni Książki Społeczno-Politycznej

Tradycyjnie w ostatniej dekadzie listopada zorganizowane zostają Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”. Będzie to IV z kolei akcja upowszechniania tego rodzaju literatury.

Podczas tegorocznych „Dni” szczególną uwagę zwróci się na propagowanie czytelnictwa prac przedstawiających idee i

E. Heath o polityce wewnętrznej i zagranicznej

Premier W. Brytanii, E. Heath wygłosił w poniedziałek przemówienie na dorocznym bankiecie wydanym przez lorda — majora Londynu. Poruszając sprawy wewnętrzne, Heath ocenił pozytywnie kroki podjęte przez rząd konserwatywny w dziedzinie gospodarczej, zwłaszcza ograniczenie wydatków rządowych, które nastąpią przede wszystkim w dziedzinie zdrowia i oświaty.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej Heath oświadczył, że W. Brytania jest zainteresowana sprawą polepszenia stosunków między Wschodem a Zachodem. Podkreślił on jednocześnie, że Anglia wzięła na siebie znaczne obciążenia związane z „podtrzymywaniem i umacnianiem” sojuszu zachodniego. (PAP)

Symposium w Berlinie Zach.

O prawdziwy obraz Polski w podręcznikach

W dniach od 13 do 16 listopada br. odbywało się w Akademii Ewangelickiej w Berlinie Zachodnim symposium nt. obrazu Niemiec i stosunków polsko-niemieckich w polskich podręcznikach szkolnych z zakresu historii oraz wychowania obywatelskiego. Referentami ze strony polskiej byli profesorowie Władysław Markiewicz i Gerard Labuda z Poznania.

Była to już druga runda dyskusji dotyczącej sprawy podręczników. Pierwsza odbywała się w Instytucie Zachodnim w Poznaniu 23-24 października br. Przedmiotem analizy był wówczas problem obrazu Polski w podręcznikach szkolnych z zakresu historii i geografii, obowiązujących w NRF i w Berlinie Zachodnim.

Z pieśnią u przyjaciół

Od poniedziałku przebywa w Moskwie Poznański Chór Chłopców pod kierownictwem Jerzego Kurczewskiego. Polski zespół, ceniony przez radzieckich melomanów, da podczas swego obecnego artystycznego tournée po ZSRR sześć koncertów. Pierwszy występ odbędzie się w sali Filharmonii Państwowej w Leningradzie. Następnie goście wystąpią raz w Moskwie, dwukrotnie w stolicy Białorusi — Mińsku oraz dwukrotnie w Charkowie. W programie koncertów dominuje dawna polska i rosyjska muzyka. Między innymi, jak poinformował Jerzy Kurczewski, radzieccy słuchacze usłyszą utwory rosyjskiego kompozytora z XVIII wieku M. Bierzowskiego i żyjącego w latach 1751—1825 D. Bortnianskiego.

Korespondent „Interpress” w Moskwie spotkał się z poznańskim zespołem w czasie zwiedzania przez chłopców jednej z najciekawszych w Europie galerii malarstwa mieszczącej się w Muzeum im. Puszkina. Radzieccy gospodarze starają się by członkowie zespołu jak najlepiej wykorzystali pobyt w Moskwie. Wszyscy chłopcy czują się dobrze i przesyłają pozdrowienia swym rodzinom i kolegom.

We wtorek wieczorem chór wyjechał do Leningradu. (Interpress)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
18 XI 1970 Nr 274 (8318)

Posiedzenie banku krajów RWPG

W. Worobiow, wybitny radziecki ekonomista został pierwszym prezesem zarządu Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego. Na to stanowisko jednomyślnie wybrano go na pierwszym posiedzeniu tej nowej organizacji kredytowo-finansowej krajów socjalistycznych. W posiedzeniu, które rozpoczęło się we wtorek w Moskwie biorą udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego. Na posiedzeniu obecny jest także przedstawiciel Rumunii. Podczas wtorkowych obrad wyrażono nadzieję, że Międzynarodowy Bank Inwestycyjny zaktywizuje znacznie kontakty gospodarcze między państwami wspólnoty socjalistycznej. (PAP)

Proces patriotów baskijskich

Polski Komitet Solidarności z Ludem Hiszpanii wydał oświadczenie, w którym czyta m. in.:

— za kilka dni mają stanąć przed sądem wojskowym w Hiszpanii młodzi patrioci baskijski. Jest ich szesnastu, są między nimi dwie kobiety, robotnicy, studenci, urzędnicy i dwaj księża.

Sąd wojskowy tym się różni od zwykłego sądu, że może wydać wyrok bez dowodów winy, a na podstawie przesłuchania o winie postawionych w stan oskarżenia.

Protestujemy przeciw stosowaniu wobec działaczy społecznych i politycznych represji jakimi dysponuje sąd wojskowy, domagamy się by w imię sprawiedliwości i rzetelnej oceny winy byli sądzeni przez sąd zwyczajny, z zapewnieniem możliwości pełnej obrony. (PAP)

Obrady zjazdu kobiet

Dokończenie ze str. 1

wielką armię kobiet — działaczek społecznych ożywionych wolą jak najlepszego służenia socjalistycznej ojczyźnie. Zyczą wam z całego serca, aby dalsza praca Ligi Kobiet była najowocniejsza, przynosiła jak największe korzyści całemu narodowi.

Z kolei referat sprawozdawczy — programowy występujący ZG Ligi Kobiet wygłosiła Maria Milczarek, przypominając na wstępie dorobek 25-lecia Ligi, udział tej organizacji w aktywizacji społecznej kobiet. Stwierdziła ona: nie mogą być dla nas obojętne zagadnienia jakości i wydajności pracy ok. 4 mln kobiet czynnych zawodowo. Naszą też sprawą powinno być tworzenie w każdej rodzinie klimatu zrozumienia dla wagi aktualnych zagadnień gospodarczych, pobudzenia ambicji dobrej pracy.

M. Milczarek zapowiedziała, że Liga nadal będzie rozwijać nowe działy poradnictwa, zwiększać sieć swoich poradni prawno-społecznych i wychowawczych. W załączeniu mówczyni zaznaczyła: nadal nasza organizacja, świadoma swych obowiązków, z rosnącą aktywnością i zaangażowaniem po dejmować będzie zadania stawiane przed całym narodem przez partię i władzę ludową w dalszym rozwoju i umacnianiu naszej ludowej ojczyzny.

W imieniu kierownictwa GRZZ i ruchu związkowego głos zabierała sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska. Skoncentrowała się ona w swym wystąpieniu na zagadnieniach współpracy związków zawodowych z Ligą Kobiet na rzecz dalszego rozwoju aktywności społecznej i zawodowej kobiet.

Irena Sroczyńska przekazała na ręce przewodniczącej ZG Ligi Kobiet — Marii Milczarek standard dla tej organizacji, ufundowany przez CRZZ.

Zmarł gen. dyw. W. Ziemiński

17 bm. zmarł w Warszawie, w wieku lat 63, gen. dyw. Wiktor Ziemiński, doradca Ministra Obrony Narodowej ds. gos podarzych, b. wieloletni główny kwatermistrz Wojska Polskiego, prezes Związku Inwalidów Wojennych PRL, członek władz naczelnych ZBoWiD, za służony wychowawcą kadr kwatermistrzowskich. (PAP)

Bilans poniedziałkowych starć w Jordanii

Nowa wymiana strażników w Irbidzie

Jak donosi z Ammanu korespondent agencji France Presse, we wtorek przed południem w Irbidzie, położonym o 80 km na północ od stolicy Jordanii, wybuchła sporadyczna wymiana strażników. Sytuacja w mieście jest bardzo napięta, większość sklepów jest zamknięta, a ulice są wyludnione.

Poniedziałkowe starcia między żołnierzami armii królewskiej a komandosami palestyńskimi w Dżerah i Irbidzie pociągnęły za sobą łącznie śmierć 20 osób, a 89 zostało rannych. Liczby te podał we wtorek rzecznik el-Fatah, dodając, że 12 z zabitych, to osoby cywilne.

Agencje prasowe donoszą, że konsultacje w sprawie utworzenia nowego rządu egipskiego zostały niemal zakończone i że gabinet ten zostanie sformowany w ciągu najbliższych 24 godzin. Będzie on liczył 32 członków, przy czym czterech ministrów będzie pełniło także funkcje wicepremierów. Sekretariat Arabskiego Związku Socjalistycznego ogłosił w poniedziałek, że w ciągu ostatnich 3 lat egipskie siły zbrojne zostały odbudowane. Dodał on, że armia ZRA osiągnęła skuteczność działania i manewrowania.

Minister oświadczył, że o ile próby politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego nie powiedzą się, egipskie siły zbrojne są zdecydowane walczyć o wyzwolenie okupowanych przez Izrael terytoriów i że w walce tej odniosą zwycięstwo.

Gen. Fauzi dodał, również, że ZRA zaakceptowała amerykańską inicjatywę pokojową znajdując się w silnej pozycji.

Izrael — powiedział minister — nie mógłby kontynuować wojny bez poparcia Stanów Zjednoczonych. Ostatnia pomoc amerykańska dla Izraela wynosi 500 mln dolarów. Jednakże czas pracuje dla nas.

Fauzi oświadczył również, że Związek Radziecki pomógł armii egipskiej w odbudowie sił zbrojnych. (PAP)

Izrael — powiedział minister — nie mógłby kontynuować wojny bez poparcia Stanów Zjednoczonych. Ostatnia pomoc amerykańska dla Izraela wynosi 500 mln dolarów. Jednakże czas pracuje dla nas.

Fauzi oświadczył również, że Związek Radziecki pomógł armii egipskiej w odbudowie sił zbrojnych. (PAP)

Izrael — powiedział minister — nie mógłby kontynuować wojny bez poparcia Stanów Zjednoczonych. Ostatnia pomoc amerykańska dla Izraela wynosi 500 mln dolarów. Jednakże czas pracuje dla nas.

Fauzi oświadczył również, że Związek Radziecki pomógł armii egipskiej w odbudowie sił zbrojnych. (PAP)

Izrael — powiedział minister — nie mógłby kontynuować wojny bez poparcia Stanów Zjednoczonych. Ostatnia pomoc amerykańska dla Izraela wynosi 500 mln dolarów. Jednakże czas pracuje dla nas.

Fauzi oświadczył również, że Związek Radziecki pomógł armii egipskiej w odbudowie sił zbrojnych. (PAP)

Izrael — powiedział minister — nie mógłby kontynuować wojny bez poparcia Stanów Zjednoczonych. Ostatnia pomoc amerykańska dla Izraela wynosi 500 mln dolarów. Jednakże czas pracuje dla nas.

Fauzi oświadczył również, że Związek Radziecki pomógł armii egipskiej w odbudowie sił zbrojnych. (PAP)

Izrael — powiedział minister — nie mógłby kontynuować wojny bez poparcia Stanów Zjednoczonych. Ostatnia pomoc amerykańska dla Izraela wynosi 500 mln dolarów. Jednakże czas pracuje dla nas.

Fauzi oświadczył również, że Związek Radziecki pomógł armii egipskiej w odbudowie sił zbrojnych. (PAP)

Izrael — powiedział minister — nie mógłby kontynuować wojny bez poparcia Stanów Zjednoczonych. Ostatnia pomoc amerykańska dla Izraela wynosi 500 mln dolarów. Jednakże czas pracuje dla nas.

Fauzi oświadczył również, że Związek Radziecki pomógł armii egipskiej w odbudowie sił zbrojnych. (PAP)

Izrael — powiedział minister — nie mógłby kontynuować wojny bez poparcia Stanów Zjednoczonych. Ostatnia pomoc amerykańska dla Izraela wynosi 500 mln dolarów. Jednakże czas pracuje dla nas.

Przedstawiciel MSZ Finlandii w Polsce

W dniu 17 bm. minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski przyjął przebywającego od 15 bm. w Polsce na zaproszenie MSZ, dyrektora Departamentu Politycznego MSZ Finlandii, ministra pełnomocnego dr Risto Hyvarinena i odbył z nim rozmowę.

Dr Hyvarinen został również przyjęty przez wiceministra spraw zagranicznych Adama Willmanna. W wizytach dr Hyvarinenowi towarzyszyli ambasador Finlandii w Polsce Osmo Orkomes.

W czasie pobytu dr Hyvarinena w Polsce przeprowadzono w MSZ rozmowy polityczne interesujące obie strony na aktualne tematy międzynarodowe. (PAP)

Akredytacja ambasadora F. Stachowiaka w ChRL

We wtorek w godzinach przedpołudniowych ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL, Franciszek Stachowiak złożył listy uwierzytelniające wiceprzewodniczącemu ChRL, Tung Pi-wu. Po złożeniu listów uwierzytelniających ambasador PRL został przyjęty przez wiceprzewodniczącą Tung Pi-wu na półtoragodzinną audiencję. (PAP)

W Dniach Przeciwigruźliczych

Popularyzacja profilaktyki

Zgodnie z wieloletnią tradycją od 1 do 10 grudnia organizowane są Dni Przeciwigruźlicze. Są one zawsze okazją do zwiększenia czujności społeczeństwa wobec gruźlicy.

Obecne Dni przypadają w roku ogłoszonym przez UNESCO Rokiem Oświaty. Jednym z kierunków działania proponowanym przez tę organizację jest kształtowanie czynnej postawy współczesnego człowieka wobec zdobywania wiedzy. Ta postulatowana przez UNESCO idea dotyczy również zdobywania wiedzy w zakresie ochrony zdrowia. Dlatego tegoroczne Dni Przeciwigruźlicze będą trwały pod hasłem „Szerzymy wiedzę o sposobach zwalczania gruźlicy”.

Opracowano już bogaty program imprez, które będą organizowane w ramach obchodów Dni Przeciwigruźliczych. Będą to m. in. spotkania przedstawieli służby zdrowia z grupami społeczeństwa, wystawy ruchome organizowane w wagonach PKP, pogadanki w Ośrodkach Matki i Dziecka na temat znaczenia szczepień BCG oraz prelekcje w szkołach, bogato ilustrowane przezroczami. Te ostatnie traktować będą głównie o szkodliwości palenia papierosów zwłaszcza przez młodzież.

O tym wszystkim poinformowali na wczorajszej konferencji prasowej.

Odkryto arsenał bomb lotniczych w Białymstoku

Wezórano rano saperzy przystąpił do usuwania i wysadzania w powietrze niebezpiecznego składu bomb lotniczych, odkrytych w lesie na skraju białostockiej dzielnicy Nowe Miasto. Ten arsenał niewypałów składał się z 69 bomb, w tym z 38 sztuk o bardzo dużej sile wybuchu. Bomby pochodzą z okresu ostatniej wojny — znajdowały się w dużym dole, pokrytym ziemią, porośniętą młodym lasem. (PAP)

W procesie Mansona

Zakończono przesłuchania świadków

Sad w Los Angeles zakończył w poniedziałek przesłuchanie świadków oskarżenia w procesie Mansona i trzech współoskarżonych kobiet — ciągnęło się ono przez kilka miesięcy.

W czwartek rząd przystąpił do przesłuchania świadków.

Mimo sprzeciwów obrońców Mansona prokurator uzyskał prawo przedstawienia jako dowodów oficjalnych 73 zdjęć ofiar mordu — aktorki Sharon Tate i jej przyjaciół oraz matronki La Bianca. Niektóre z tych zdjęć, wykonane w kolorach, są szczególnie przerażające, tak, że jedno z nich zostało przez sędziego Oidera nie dopuszczone w charakterze dowodu.

Manson ponownie żądał zezwolenia na występowanie samemu w obronie własnej i trzech członków jego bandy. Przewodniczący odrzucił to żądanie. (PAP)

Sezon dostaw

owoców cytrusowych

Rozpoczęły się już dostawy drogą morską owoców cytrusowych. Pierwsza partia 1200 ton pomarańczy i grapefruitów nadeszła z Kuby.

W drodze do Gdańska znajduje się statek „Lewant” z 700 tonami cytryn z Włoch. Specjalny statek bandery NRF przywiózł 500 ton bananów z Kolumbii.

Największe nasilenie dostaw owoców cytrusowych spodziewane jest w pierwszej połowie grudnia br. Przewiduje się, że dostawy osiągną poziom ubiegłoroczny, więc cytrusów nie powinno zabraknąć. (PAP)

Wielkopolskie spotkanie

Dokończenie ze str. 1
dowlanego nr 2 w Poznaniu — Marian Wiśniewski.

Następnie głos zabrał I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski. Mówił o trudnej i odpowiedzialnej roli nauczyciela. Pozytywnie ocenił realizację „Programu unowocześnienia szkół wielkopolskich w latach 1966—1970”. Rzeszy wielkopolskich nauczycieli nowatorów przekazał wyrazy uznania od KW PZPR za sumienne wypełnianie obowiązków i realizację partyjnych postulatów dotyczących szkolnictwa w zakresie dydaktyki i wychowania.

Referat o realizacji „Programu” i zadaniach na lata 1971—1975 wygłosiła kurator Anna Tyczyńska. Nowy program „O dalszy postęp pedagogiczny w szkołach wielkopolskich” przed zatwierdzeniem zostanie przedyskutowany przez nauczycieli nowatorów. Myślą przewodził program na lata 1971—75 jest walka o wysoką jakość pracy szkoły, walka o wysoki poziom nauczania i wychowania.

W godzinach popołudniowych prorektor UAM prof. dr Benon Miśkiewicz wygłosił referat nt. „Współdziałanie Uniwersytetu ze szkolnictwem”, a dyrektor Instytutu Pedagogiki UAM doc. dr Heliodor Muszyński mówił o „Osiągnięciach i perspektywach rozwoju systemu wychowawczego w szkołach wielkopolskich”.

W holi Pałacu Kultury otwarto wystawę osiągnięć pedagogicznych Wielkopolski. (bg)

Miasto, które warto poznać



Płowdiw. Stary dom przy ul. Pyiden 3.

Dojeżdżamy do Płowdiwu, do drugiego co do wielkości miasta w Bułgarii. Z da leka już widać wysokie, nowo czesne budynki. Jest ich o wie le więcej niż kilka lat temu, gdy zwiedzałem to miasto. Ten rozmach budownictwa może wzbudzić zainteresowanie każ dego, kto interesuje się nowo- czasną architekturą. Ale na urok miasta składa się rów- nież dużo innych czynników. Jak wiele racji mają ci, którzy chcą poznać krajobraz, dzieje i dzień współczesnej Bułgarii nie tylko na podstawie wrażeń znanego Morza Czarnego. Plaże w Warnie, Drużbie czy Złoty. Piaskach są piękne, ale źle po- stępują przybysze czyniący z nich jedyny punkt obserwacji.

Płowdiw położony jest ma- łowniczo nad brzegami Mari- cy, budynki wznoszą się na zboczach i u podnóżu sześciu wzgórz. Miejsce to zachwycać musiało swą pięknoscią już starożytnych, skoro król Filip II Macedoński, ojciec Aleksan dra Wielkiego po zagarnięciu tej traktacji wówczas miejscow- łości nazwał ją swoim imie- niem — Filipopolis.

Gdy w październiku, w cza- sie swej wizyty w Bułga- rii przewodniczący Rady Pań- stwa PRL Marian Spychalski wraz z towarzyszącymi mu oso- bami zwiedzał Płowdiw, gospo- darze miasta pokazywali za- bytek z tego okresu — mury obronne miasta Filipopolis o grubości sięgającej 2 metrów. Nieco dalej widać ślady histo- rii z późniejszego okresu — rzymskie mury obronne wraz z bramą zwaną Chisar Kapija.

Rzymianie po zajęciu miasta na- zwali je Trimontium i otoczyli mu- rem trzy wzgórza: Dżambaz Tepe, Taksim Tepe oraz Nebet Tepe. W roku 834 miasto zostało przyłączo- ne do państwa bułgarskiego. Po- tem znów nadeszły burzliwe cza- sy. Płowdiw przechodził z rąk do rąk, wkraczały tu wojska bizan- tyjskie, potem bułgarskie, znów bizantyjskie. Miasto czterokrotnie było niszczone i niszczone przez wy- prawy krzyżowe. Wreszcie w 1365 zajęli je Turcy. Pozostało po nich sporo zabytków: meczety, baszta Sachattepe i turecka łaźnia Cizite.

Zbliżamy się do wzgórza Ne- bet Tepe. Bułgarscy gospodarze nieprzypadkowo prowadzą

bywał w Płowdiwie. Pewnego razu przebrany za Turka, gdyż ukrywał się przed policją tur- recką, odwiedził wicekonsula rosyjskiego — Bułgara zasłu- żonego dla rozwoju oświaty na rodowej — Najdena Gerowa. Ledwo wszedł, zjawił się wraz z liczną świtą płowdiwski pasza. Wicekonsul był przerażony. Lewski nie tracąc zimnej krwi wniósł kawę i nalał ją paszy, a towarzyszącym mu policjan- tów zachęcał do gorliwości w ściganiu ... samego siebie.

Lewski wówczas się urato- wał, potem dopiero został schwy- tany i stracony w Sofii. Mimo terroru jednak bułgar- scy mieszkańcy Płowdiwu i o- kregu płowdiwskiego nie rezy- gnowali z walki i wnieśli swój duży wkład w dzieło wy- zwolenia Bułgarii. Tradycje bo- haterów XIX wieku kontynu- wali również w wiele lat póź- niej, w okresie II wojny świa- towej. W okolicach Płowdiwu działał wówczas silny, składa- jący się z kilku batalionów, antyfaszystowski oddział par- tyzancki im. Wasyla Lewskiego.

Gdy na centralnym placu Płowdiwu odbywała się uroczystość powitania prze- wodniczącego Rady Państwa PRL Mariana Spychalskiego — zwrócił naszą uwagę znajdu- jący się w pobliżu pomnik. Po- stawiony on został dla uczcze- nia pamięci Piotra Czengelo- wa, sekretarza Komitetu Okrę- gowego Bułgarskiej Partii Ko- munistycznej, powieszono go w 1942 r. Podobnych pomników, poświęconych poległym i za- mordowanym jest w Płowdi- wie więcej.

Wiele ofiar ponieśli mieszkańcy miasta i okolicy płowdiwskiego w walce z faszyzmem. Zrozumiałe są więc uczucia, z jakimi odno- szą się do armii radzieckiej.

Na szczycie Wzgórza Wyzwo- licieli z daleka widoczny jest pom- nik Żołnierza Radzieckiego. Płow- diwianie odnoszą się do niego ser- decznie, nazywają go po prostu pomnikiem Aloszy. Wymowa tego jest większa niż transparentów i artykułów, wstępnych.

Po złożeniu u stóp pomnika przez małżonkę przewodniczą- cego Rady Państwa Barbarę Spychalską wianki kwia- tów — patrzymy z tego naj- wyższego z płowdiwskich wzgórz na panoramę miasta. Widać stąd dobrze, jak prze- szłość wiąże się tu ze współ- czesnością. Czerwone dachy do- mów poprzetykane zielenią, a obok — nowoczesne, świetnie wkomponowane w całość blo- ki. Tak, to jest miasto, które warto poznać.

Ale nie tylko o poznanie mia- sta i okolicy płowdiwskiego cho- dzi. Wyjawiają się różno- wymiędzy przewodniczącym Rady Państwa PRL, a przed- stawicielami gospodarzy. Jako po- seł ziemi wielkopolskiej Marian Spychalski szczególnie interesuje się trwającą już od wielu lat współpracą między Poznaniem i Płowdiwem. W to- ku tej współpracy, miasta dzie- la się doświadczeniami działa- czy społecznych, naukowców, inżynierów, robotników, wy- mieniają delegacje artystycz- ne. Poznań i Płowdiw — mia- sta międzynarodowych targów i silnego przemysłu. Wielkop- ska i okręg płowdiwski — re- jony rozwiniętego rolnictwa — mogą i powinny wiele jeszcze zrobić, by współpracę tę wzbo- gacić.

LESŁAW TOKARSKI

MIEDZY ROKOWANIAM I RATYFIKACJĄ

MAKA
ENCYKLOPEDIA
WIEDZY
OBYWATELSKIEJ

W ubiegłym czwartek pod- pisano w Bukareszcie „Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a So- cjalistyczną Republiką Rumu- nii o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy”. Stwier- dza się w nim, że wejdzie on w życie po jego ratyfikacji w dniu wymiany dokumentów ra- tyfikacyjnych.

Na dzisiaj zapowiedziano pa- rafowanie w Warszawie uzgod- nionego w sobotę tekstu ukła- du o podstawach normalizacji stosunków między Polską Rze- czpospolitą Ludową i Nie- miecką Republiką Federalną. W związku z tym wydarze- niem chcemy wyjaśnić, czy i jakie skutki prawne rodzą po-

szczególne etapy zawarcia u- mowy międzynarodowej.

Pierwszy etap — to przygo- towanie tekstu umowy między narodowej. Odbywa to się w toku **ROKOWAŃ** (negocjacji) między zainteresowanymi pań- stwami, czasami na specja- lnych konferencjach między- narodowych; niekiedy zaś tekst umów międzynarodowych przy- gotowują organizacje między- narodowe.

Tak na przykład rozmowy, nad przygotowaniem wspo- mnianego tekstu układu o pod- stawach normalizacji stosun- ków między PRL i NRF trwał- y od lutego br. przez siedem kolejnych rund. Po pomyś- lym zakończeniu rokowań za-

la udokumentowania hitlerowskich planów wyniszczenia polskiej lud- ności i brutalnej germanizacji zwa- szcza terenów włączonych do III Rzeszy Niemieckiej (Wielkopolska — tzw. Warthegau — Pomorze i Śląsk) **Rozgłosnia Poznańska Polskiego Radia i Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”** przy współudziale **Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich** ogłaszają konkurs otwarty na:

1. wspomnienia, pamiętniki, dzienniki bądź relacje uczestników lub świadków masowo przeprowadzanej akcji wysiedla- nia ludności polskiej w latach okupacji z miast i wsi zachodnich województw Pol- ski przyłączonych do III Rzeszy wraz z częścią terenów Polski centralnej;

2. Opis dalszych losów wysiedlonych Po- laków (poszukiwanie mieszkań i pracy, a także samorządnej pomocy ze strony lud- ności polskiej jak i formowania się społecz- nych komitetów pomocy, opieki itp.).

W celu zebrania możliwie pełnej doku- mentacji tej jednej z najbrutalniejszych metod wyniszczenia ludności polskiej i bez- względnej germanizacji części ziem Polski, włączonych przemocą do III Rzeszy, poża- dane są wszelkie dokumenty, jak zdjęcia rozporządzenia wydawane przez władze hitlerowskie (afisze, ulotki, gazety itp.) oraz nazwiska pracowników policji niemiec- kiej, gestapo i władz administracyjnych, którzy szczególnie brutalnie przeprowadza- li akcje wysiedlania.

Konkurs ma charakter otwarty. Może w nim brać udział każdy, kto pod adresem **Rozgłosnia Poznańskiego Polskiego Radia, Poznań, ul. Strusia 10** względnie redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grun- waldzka 19 — nadesłanie prace do 31 stycz- nia 1971 r. (decyduje data stempla pocztow- ego).

Dokumenty stanowiąc będą natomiast uzupełnienie prac i mogą podnieść ich wa- lory historyczno-archiwalne. Forma pracy jest dowolna, a objętość nieograniczona. Uczestnicy konkursu mogą przekazywać prace pisane na maszynie lub ręcznie (moż- liwie czytelnie). **Obowiązuje warunek, że prace nie były dotychczas publikowane (w całości bądź w częściach) ani też nie na- desłane na żaden z ogłaszanych konkursów.**

Sąd Konkursowy złożony z przedstawi- celi: **Rozgłosnia Poznańskiego Polskiego Ra- dia, redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitle- rowskich w Warszawie, Instytutu Zachod- niego w Poznaniu, Wydawnictwa Poznań- skiego i Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego** (skład osobowy zostanie ogło-

Konkurs

na

„PAMIĘTNIKI WYSIEDLEŃCÓW”

szony w terminie późniejszym) rozdzieli za najlepsze prace i dokumenty łącznie nastę- pujące **NAGRODY:**

I nagroda — 10.000 zł,—
II nagroda — 5.000 zł,—
trzy trzecie nagrody — po 3.000 zł,—
i cztery wyróżnienia — po 1.500 zł,—

Sądowi Konkursowemu przysługują pra- wo innego podziału nagród, a Wydaw- nictwo Poznańskie zastrzega sobie pierw- szeństwo zbiorowego wydania najlepszych opracowań.

Za publikację w prasie i w radiu oraz wydanie w postaci książki autorzy otrzy- mają honorarium (zgodnie z prawem au- torskim) według obowiązujących stawek prasowych, radiowych i wydawniczych. Nadesłane prace nie będą zwracane. Ma- teriały konkursowe w całości lub w czę- ściach będą przekazane Instytutowi Zachod- niemu w Poznaniu, bądź też Główniej Ko- misji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie. Załączone dokumenty — mate- riały odbierane będą za pokwitowaniem, a na żądanie ich właściciele otrzymają foto- kopie. Organizatorzy zapraszają do udziału w konkursie wszystkich mieszkańców Wielkopolski, Pomorza i Śląska, którzy pod- terorem musieli opuszczać swoje mieszka- nia, miasta, miasteczka i wsie, a także świadków niebываłego w historii hitlerow- skiego bezprawia, jak i byłych wysiedlo- nych, którzy obecnie mieszkają w innych regionach kraju.

Prace powinny być nadsyłane bezimie- nnie i podpisane godłem. Do prac należy do- łączyć zamkniętą kopertę z tym samym godłem i włożoną do wnętrza koperty kartką zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 23 lutego 1971 roku, w 26 rocznicę wyzwo- lenia Poznania — stolicy Wielkopolski spod hitlerowskiej okupacji.

Budować silną Polskę

DO REDAKTORA GŁOSU

Niewątpliwie zdefiniować pojęcie patriotyzmu w okresie pokoju jest zna- cznie trudniej, aniżeli w okre- sie kiedy trzeba stawiać do walki z bronią w rękę w obro- nie kraju. W okresie wojny, patriotyzm rozumiany jest jak- o bezwzględna walka z na- jeźdźcą, walka o swoje „być albo nie być”. Patriotyzm to również odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych, odbudo- wa dóbr kulturalnych i mate- rialnych.

Aby jednak państwo zostało odbudowane i z kolei stawało się coraz prężniejsze i mocniej- sze, muszą żyć w nim ludzie, którzy z pełną świadomością dążyć będą do jego rozwoju. Tylko państwo mocne liczy się na arenie międzynarodowej. Nie można więc pozwolić so- bie na chwilę „przejasto” w rozwoju ekonomicznym i kul- turalnym kraju, ponieważ mo- że to doprowadzić do osłabie- nia i zmniejszenia znaczenia kraju w świecie. Ogromny wkład w rozbudowę, potencja-

lu gospodarczego państwa wno- si właśnie społeczeństwo, któ- re z prawdziwie patriotycz- nym zrozumieniem pochodzi do zagadnienia rozwoju kra- ju.

Społeczeństwo nasze dosko- nale rozumie potrzeby i bólac- ki kraju. Doskonale zdaje so- bie sprawę z tego, że trzeba włożyć maksimum wysiłku w jego rozwój. Stąd drogi, budyn- ki, parki i inne obiekty budo- wane w czynie społecznym. Prawdziwie patriotyczne spo- łeczeństwo potrafi na każde we- zwanie stanąć do walki z kłes-

przejawem. Ludzie piastujący wszelkiego rodzaju funkcje społeczne, nie robią tego tylko dla odniesienia korzyści osobi- stych. Jedynym ich wynagro- dzeniem są pozytywne wyniki w pracy społecznej, oraz świadomość, że droga, którą się dą- ży do celu, jest słuszną. Nie sposób pominąć również wkła- du młodzieży w rozwój kraju. Należy wysoko oceniać dąże- nie młodzieży do zdobycia wy- sokich kwalifikacji po to, aby stać się pełnowartościowymi pracownikami zakładów. Do- bre wyniki w nauce i otrzyma- nie dyplomu ukończenia śred- niej bądź też wyższej uczelni, to cel niejednego młodego człowieka, jaki stawia on so- bie w swoim życiu. I tutaj naj- piękniejsze jest to, że czło- wiek ten poświęca swoją pra- cę, wiedzę i talent Ojczyźnie. Niewątpliwie nie szczędziły również swoich sił, a nawet życia, w obronie kraju przed najeźdźcą, w obronie tego, co sam zbudował własnymi siła- mi.

Z całą pewnością nasz kraj nie zawiedzie się na młodzie- ży, która będzie kontynuowała dzieło budowy Polski rozpoczę- te przez naszych ojców. Tylko bowiem miłość do Ojczyzny jest przyczyną heroicznych nie- raz wysiłków zmierzających do budowy kraju.

Patriotyzm to nie tylko wal- ka z okupantem, ale również nauka i praca w warunkach pokojowych, dążenie do zwięk- szenia swojego wkładu przy budowie Polski silnej i liczą- cej się we współczesnym świe- cie. Patriotyzm to również god- ne reprezentowanie Polski za granicą, a jeśli sytuacja tego wymaga, ponoszenie nawet pewnych ofiar.

Patriota to człowiek, który jest dumny ze swojego polskie- go pochodzenia, człowiek, któ- ry nie powie nic złego o swoim kraju, zwłaszcza między obcy- mi, bowiem „zły to ptak, który kala swoje gniazdo”.

ANDRZEJ KRAWCZYK
Kalisz

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 274 (8318) 18 XI 1970

mTo dzi
PATRIOCI

kami żywiołowymi, ratu- jąc mienie nie tylko własne, ale i nasze wspólne.

Nie sposób pominąć jednak- że ludzi, którzy nie mają nic wspólnego z postawą patrio- tyczną. Ludzie ci działają na szkodę społeczeństwa, nie ty- lko kradnąc i niszcząc dorobek narodowy, ale również świad- domie działając przeciwko pań- stwu np. przez porwanie sa- molotów, czy wysługiwanie się obcym wywiadowi. W takich wypadkach społeczeństwo su- rowo karze zdrajców narodu.

Wśród nas nie powinno być miejsca dla tych, którzy zeru- jąc na pracy społeczeństwa po- większają nadmiernie swoje dobra materialne. Społecz- ństwo zwalcza i powinno zwal- czać wszelkiego rodzaju bume- lancstwo, które przynosi duże straty gospodarce krajowej.

Ale nie tylko praca zawodo- wa dla dobra kraju jest wy- rzem patriotyzmu. Działalność społeczna, której poświęca się ogromną część naszego spo- łeczeństwa, jest również jego

Dokończenie na str. 4

T. K.

Niezwykle bogaty był ubiegły tydzień w programy, o których warto by napisać chociaż kilka słów. Przypomnę pokrótce tylko niektóre z nich.

We wtorek nadano pierwszy odcinek ciekawie zapowiadającego się filmu seryjnego „Rzeka pośpina”, opartego na powieści Wiaczesława Szyszkowa. Akcja jej toczy się na przełomie XIX i XX stulecia, na Syberii, gdzie wówczas droga bezwzględniego wysiłku, powstawały wielkie fortuny kupieckie. Film jest sagą jednej z takich kupieckich rodzin — Gromowych.

W środę nadano program poświęcony Kornelowi Makuszyńskiemu pt. „Humor z tezą”, reżyserowany przez Romana Kłossowskiego na podstawie tekstów Makuszyńskiego w wyborze i we dług scenariusza Jerzego Gembickiego. Rzeczywiście, program ten oglądało się nie bez wzruszenia, zwłaszcza że i styl gry dostosowany był do atmosfery twórczości autora „Perła i wiewióry”.

W czwartek był film kryminalny, a po nim drugi z kolei poznaliśmy „Alfabet rozrywki — od B do B”. Chyba jeszcze lepszy niż pierwszy. W piątek jak zwykle dobry i interesujący tygodnik społeczno-polityczny „Kraj”. Sobotę wypełniały „Tele-echo”, w którym zawsze znajduje się co najmniej jeden rozdział, wstrząsający film, pt. „Sprawa honorowa”, produkcji włosko-francuskiej w reżyserii Luigi Zampy oraz program rozrywkowy pt. „Z wizytą u Was” prowadzony przez Stanisława Mikulskiego.

Ten ostatni był znacznie lepszy niż wiele innych dotychczasowych w tym cyklu. Chwilami na wietrznościach rewii, której w Polsce jakoś nie możemy się doczekać.

Niedziela przyniosła trochę sportu. „Piórkiem i węglem”

Wiktora Zinna, nieco muzyki, „Dawnych kulis czar, czyli anegdota o teatrze XIX-wiecznym” i już tylko na koniec tych lapidarnych ocen wymienię jeszcze wystawiony przez Teatr TV spektakl pt. „Studium” Ernesta Brylla w reżyserii Zbigniewa Kuźmińskiego. Widowisko, zaadaptowane przez Janusza Wasyłkowskiego z powieści, która przed kilkoma laty była prozatorskim debiutem autora „Rzeczy listopadowej”, przedstawia wizję lokalną podczas śledztwa w sprawie morderstwa. Ale nie tylko o wykrycie sprawców okrutnego morderstwa tu chodzi, lecz o zjawiska

żania się do lotniska międzynarodowego w Warszawie na Okęcu samolotu odrzutowego Polskich Linii Lotniczych LOT aż do wylądowania i rozmowy z kapitanem samolotu. W reportażu pokazano to, czego się nie zobaczy nawet, gdyby przez całe życie codziennie odbywać podróże w roli pasażera samolotu. Pokazano pracę personelu lotniska, które niejako prowadzi do pewnej chwili każdy startujący samolot i od pewnej chwili każdy lądujący samolot. Jak to się dzieje, zobaczyliśmy na ekranie. Mieliśmy też możliwość poznać, ile odpowiedzialności wy-

nakładem sił i środków — w tym mieszkaniu założyli, urządzili i udoskonalili, na przykład kar niże, szafy, pawlacz, itp. itd. Potem wprowadza się następnego lokatora i od początku zakłada, instaluje to, co poprzedni — na żądanie spółdzielni — musiał zniszczyć. Bezmyślność czy małpa złościwość? Na pewno takie stanowisko nie ma nic wspólnego z poczuciem odpowiedzialności.

O zagadnieniu odpowiedzialności zachęcał także sobotni program pt. „Godzina szczerości”. Przypomnę, że w programie chodziło o to, że wieś Lubań w woj. bydgoskim kilkakrotnie z uporem wybierała na sołtysa obywatela Przeczdzia, na którego nie wyraża zgody Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. Sprawa ta rozpalila namiętności mieszkańców całej wsi, którzy podzielili się na grupy. Największa grupa to zwolennicy Przeczdzia. Każda ma swoje racje i argumenty. Nie wnikając jednak w skomplikowany fakt, po której stronie leży racja obiektywna, trzeba powiedzieć, że przedstawiciele władz gromadzkiej, byle postawić na swoim wytoczyli przeciwko Przeczdzowi całą ciężką artylerię zarzutów, nie rezygnując nawet z oddania sprawy w ręce milicji. Z programu zaś wynika niezbicie, że są to zarzuty słyte grubą nicią. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że przedstawiciele władz powiatowych i gromadzkiej pod pozorem obrony autorytetu władzy wykazują po prostu stanowczo za małe poczucie odpowiedzialności. Oczywiście, takie stwierdzenie nie przesadza wcale fakt, kto byłby najlepszym sołtysem we wsi Lubań, i czy mieszkańcy wsi mają rację. Nie można jednak — jak to wykazała „Godzina szczerości” — lekceważyć opinii większości obywateli jednej wioski.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

MIEDZY ROKOWANIAMIA A RATYFIKACJĄ

Dokończenie ze str. 3

Należy podkreślić, że parafowanie umowy międzynarodowej nie rodzi żadnych skutków prawnych, a więc nie oznacza, że postanowienia umowy już obowiązują.

Kolejnym etapem zawarcia umowy międzynarodowej jest jej **PODPISANIE**; dokonują tego przedstawiciele poszczególnych państw, mający do tego odpowiednie pełnomocnictwa. Sam akt podpisania umowy międzynarodowej ma w wielu przypadkach charakter bardzo uroczysty, jak to było np. w przypadku wspomnianego tu układu polsko-rumuńskiego.

W praktyce podpisanie umowy następuje najczęściej wkrótce po zakończeniu rokowań. (układ radziecko-zachodniemiecki o wyrzuceniu się siły podpisany został przez premiera ZSRR i kanclerza NRF pięć dni po jego parafowaniu).

Podpisanie określa się w prawie jako istotny element zawarcia umowy międzynarodowej.

Niektóre umowy, jeśli nie zawierają postanowień o konieczności ratyfikacji lub o dacie wejścia w życie, obowiązują z chwilą ich podpisania. Takie układy, jak wspomniane tu polsko-rumuński i radziecko-zachodniemiecki podlegają ratyfikacji; ten sam charakter ma też układ między Polską i NRF.

Już przez podpisanie umowy międzynarodowej rządy za interesowanych państw przyjmują na siebie zadanie doprowadzenia do realizacji jego postanowień, w tym w pierwszej kolejności — do ratyfikacji.

RATYFIKACJA jest kolejnym, po podpisaniu, etapem zawarcia umowy międzynarodowej i oznacza jej zatwierdzenie przez upoważniony do tego, przez prawo wewnętrzne, organ państwowy.

W Polsce umowy międzynarodowe ratyfikuje Rada Państwa jako przedstawicielstwo Sejmu; w dotychczasowej praktyce wyjątkowo Układ Warszawski ratyfikowany był przez Sejm.

W państwach demokracji burżuazyjnej ratyfikacja umowy międzynarodowych należy do kompetencji parlamentów.

Ratyfikacja umowy międzynarodowej posiada ważne **znaczenie polityczne**, o czym Stanisław Gebethner*) tak pisze:

„Mężowie stanu podpisujący umowę międzynarodową są wszak-

że jedynie piastunami urzędu państwowego, który — w zależności od mechanizmu funkcjonowania systemu politycznego, reprezentuje stanowisko odmiennie, bądź wręcz sprzeczne z treścią podpisaną umowy. Dlatego też przy zawieraniu ważnych umów politycznych każda ze stron pragnie uzyskać możliwie najpełniejszą gwarancję o niezmiennym dążeniu drugiej strony do przestrzegania umowy i realizowania jej bez względu na to, czy nastąpi czy też nie, zmiana osoby szefa rządu lub partii będącej u steru rządu, bądź na stanowisku prezydenta państwa”.

Różny może być okres czasu między podpisaniem a ratyfikacją umowy międzynarodowej. Bywa też tak, że układający się strony dają już w umowie wyraz swemu dążeniu do jej szybkiej ratyfikacji. Artykuł 9 wspomnianego tu układu polsko-rumuńskiego stwierdza m. in.:

„Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Warszawie w jak najbliższym terminie”.

Bywa też inaczej, jak w przypadku układu radziecko-zachodniemieckiego z sierpnia 1970 r., który jeszcze oczekuje na ratyfikację.

W państwach kapitalistycznych zdarzają się przypadki odmowy ratyfikowania umów międzynarodowych. W 1919 r. Senat Stanów Zjednoczonych odmówił ratyfikacji Traktatu Wersalskiego i Paktu Ligi Narodów. W 1954 r. parlament francuski sprzeciwił się ratyfikacji traktatu o Europejskiej Wspólnocie Obronnej.

Starając się zapobiegać takiemu obrotowi sprawy, w niektórych przypadkach rządy lub prezydenci państw kapitalistycznych, jeszcze przed podpisaniem umów międzynarodowych dążą do zapewnienia sobie poparcia większości parlamentarnych. M. in. kanclerz NRF — Willy Brandt, zapraszał do asystowania w końcowej fazie tegorocznych rokowań z ZSRR, a potem z Polską przedstawicieli opozycji i zachodniemiecką CDU nie skorzystała jednak z tego zaproszenia.

Dokument ratyfikacyjny sporządza się w formie pisemnej. Po ratyfikacji umowy międzynarodowej przez wszystkich kontrahentów następuje **WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH**. Z tą chwilą umowa międzynarodowa wchodzi w życie i odwołuje jej już nie można.

Oczywiście, sprawdzianem wartości wszystkich układów jest praktyka przestrzegania ich postanowień, ich realizacja. Inaczej umowa międzynarodowa pozostaje tylko wprawdzie ważną, ale martwą literą.

T. K.

TELEWIZJA

Na temat odpowiedzialności

znacznie szersze, wybiegające za oplotki jednej wsi. Autor ukazał ogólne skutki egoizmu, wygodnictwa, znieczulicy, ciemnoty i zacofania, a także problem szerzej rozumianej, społecznej odpowiedzialności. Spektakl nie był najlepszy. Zwłaszcza aktorzy kreujący postaci pozytywne (prokurator, oficer MO, kierownik szkoły) wypadli nijako. Reżyseria też pozostawiała co najmniej wątpliwości.

Tak się złożyło, że w zeszłym tygodniu znalazło się też na ekranie telewizyjnym kilka programów poświęconych przede wszystkim właśnie odpowiedzialności. Zaczniemy od najwcześniejszego reportażu „Golf-Delta na prostej”, ukazującego od kulis pracę portu lotniczego, w czasie zbli-

maga taka praca, od której zależy bezpieczeństwo i życie wielu ludzi, a także los kosztownego samolotu.

Odpowiedzialności poświęcono również cały ostatni magazyn „Refleksje” — przede wszystkim odpowiedzialności społecznej. Także konstruktywna krytyka jest jednym z elementów tej odpowiedzialności, a jej tłumienie oczywistym przykładem braku odpowiedzialności. W tym samym magazynie podano nonsensowny przykład spółdzielni mieszkaniowej, do której należą wysokościowce na ścianie wschodniej w Warszawie. Spółdzielnia łączyła od wyprowadzających się lokatorów, aby pozostawiali mieszkanie w stanie surowym, to znaczy usuwali i zrywali wszystko, co sami — często dużym

NASZE ROZMOWY

Solidarność z młodzieżą świata

Od 10 do 17 listopada obchodzono na świecie Międzynarodowy Tydzień Studenta. Uwaga opinii publicznej skupiona była wówczas w większym niż na co dzień stopniu na sprawach młodzieży studiującej.

Dużą aktywność w obchodach Tygodnia wykazywały grupy obywateli studiujących w Polsce. O tym, jaki jest ich udział w pracy organizacji młodzieżowych, rozmawiamy z przewodniczącym środowiskowego Komitetu Studentów Zagranicznych w Poznaniu — Arnoldo Perezem z Kuby, studentem VI roku Politechniki Poznańskiej.



Arnoldo Perez: „...Obchody Międzynarodowego Tygodnia Studenta są wyrazem solidarności młodzieży świata z narodami walczącymi o wolność i demokrację...”

Fot. — K. Przychodzki

— Jakie założenia programowe ma Komitet Studentów Zagranicznych?

— Głównym powodem, dla którego powołano w listopadzie 1958 roku Ogólnopolski Komitet Studentów Zagranicznych była chęć ułatwienia kontaktu młodzieży przyjeżdżającej do Polski na studia — z nowym krajem a jednocześnie zainteresowanie studentów polskich życiem i obyczajami krajów, z których pochodzą ich cudzoziemscy koledzy.

— W jaki sposób realizowane są te cele?

— Nasza działalność opiera się przede wszystkim na wspólnej pracy z komisjami zagranicznymi poznania Polski i jej osiągnięć. Umożliwia nam to oraz nawiązywanie kontaktów ze środowiskiem. Realizujemy to przez organizację dni danego kraju, podczas których w klubach studenckich odbywają się spotkania grupy narodowościowej ze studentami polskimi. Naświetlamy im problemy polityczne i społeczne występujące w danym kraju, przedstawiamy ruch młodzieżowy.

Staramy się również oddziaływać ideowo-politycznie na naszych studentów. Są to przede wszystkim studenci z różnych krajów świata, o nie zawsze sprzyjających poglądach. Staramy się ich wciągnąć w orbitę poczyną politycznych i gospodarczych Polski. Organizujemy dla nich prelekcje związane z aktualnymi wydarzeniami politycznymi w Polsce. Ostatnio na przykład odbył się cykl wykładów na temat stosunków polsko-niemieckich. Studenci nasi muszą wiedzieć, jakie jest stanowisko polskie w tej sprawie, aby mogli potem być propagatorami tego stanowiska w swoich krajach. Studenci zagraniczni z naszego środowiska przygotowywali również referat na ogólnopolskie seminarium leninowskie, które odbywało się wiosną w Warszawie. Włączamy się również do obchodów narodowych świat polskich.

— Powróćmy jednak do tematu najbardziej nas interesującego — Międzynarodowego Tygodnia Studenta.

— Może najpierw wyjaśnię genezę obchodów Tygodnia

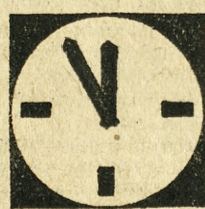
Studenta. Siega ona okresu II wojny światowej i wywodzi się z walki młodzieży studenckiej przeciwko hitleryzmowi. Nadal zresztą obchody te są wyrazem solidarności młodzieży świata z narodami walczącymi o wolność i demokrację. Zaczęło się od tego, że jesienią 1939 roku w okupowanej przez faszystów Pradze doszło do burliwych wystąpień ludności, podczas których 8 października zginął student Uniwersytetu Karola — Jan Opletal. Pogrzeb jego przerodził się w potężną manifestację młodzieży praskiej, co wywołało falę wściekłego terroru faszystów. 17 listopada zaatakowali oni domy akademickie w Pradze, zsyłając do obozów koncentracyjnych dwa tysiące studentów, a dziewięciu rozstrzelano. Dlatego w 1941 roku, decyzją Światowej Rady Studenckiej okres od 10 do 17 listopada postanowiono corocznie obchodzić jako Międzynarodowy Tydzień Studenta.

Tegoroczny tydzień obchodziliśmy pod hasłem solidarności młodzieży świata z walczącym Wietnamem i z innymi krajami walczącymi o pokój i niepodległość.

W Poznaniu zorganizowaliśmy z tej okazji różne spotkania ze studentami polskimi w ramach dni narodów. Spotkania takie odbywały się codziennie na każdej uczelni. Koledzy z Wietnamu organizowali na uczelniach wiece solidarnościowe. W klubie Politechniki — „Sek”, odbyło się spotkanie dyskusyjne z udziałem przedstawicieli Instytutu Zachodniego i Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ na temat problemów życia studenckiego w świecie. W Pałacu Działyńskich urządzono koncert muzyki poważnej całego świata. Studenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej spotkali się z wicekonsulem ZSRR w Poznaniu. — Program obchodów był o wiele bogatszy. Nie sposób tu wymienić wszystkich imprez. Realizowany był oczywiście wraz z Komisją Zagraniczną RO ZSP. Niemniej chciałbym podkreślić duże zaangażowanie w te sprawy studentów zagranicznych.

Rozmawiała:

WANDA NAROŻNA



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Ołaczający go żołnierze w bardzo wymowny sposób ujęli karabin, a tuż za szosą, jakby na ten znak — odstąpił się ciężki karabin maszynowy.

— Czy to jest telefon? — zapytał Chęciński.

— Jest, ale nie dla szpiegów! — oficer był coraz groźniejszy.

— To pan zechce się połączyć z Samodzielnym Referatem Informacyjnym numer cztery, bo szkoda by było, gdyby pan zginął młodo.

— Pan mnie grozi? Ja pana mogę natychmiast zamienić w śmierzdzącą płamę!

— Być może, ale jeżeli pan nie połączy się telefonicznie.

— Nie połączę!

— ... to musi pan od razu zastrzelić nas pięciu, bo inaczej ja się panu postaram o dziesięć lat twardzi. Ja wiozę informację, od których zależy życie setek tysięcy ludzi, ja jestem...

— Słania! — krzyknął ktoś z samochodu, który się przy nas zatrzymał. — Jak się masz!

— Bardzo źle się mam, bo mnie tu jakiś szczeniak bez legitymowania chce rewidować...

Z samochodu wyskoczył major, który huknął:

— Baczność! ... odmaszerować!

— Panie majorze... — próbował oponować oficer.

— Odmaszerować wszyscy i to natychmiast! — powtórzył major i powiódł oczyma po całym naszym umundurowanym otoczeniu, po czym wyserdecznie się do Chęcińskiego: — Jak się masz Słania! Czekają na ciebie w pięciu punktach granicznych...

— Zaraz, zaraz! Rozmowa, rozmowa, ale jest godzina siódma, trzeba posłuchać co mówią sąsiedzi! — wszyscy przyłożyli uszy do aparatu, z którego głos dochodził nieco słabiej niż podczas poprzednich „audycji”, niemniej jednak dostatecznie wyraźnie:

— „... punkty zaopatrzenia żołnierskiego, punkty benzynowe i sanitarne ulokują się w kwadratach Pu-67, 68, 69 i 70. Dla grupy „Mitte” w kwadratach Fj-25, 26, 27...”

— Ba, do tego trzeba by mieć ich mapę — mruknął nowo przybyły.

— Człowieku, wszystko to wiozę. Od tej chwili każdy ruch na granicy, czy daleko poza nią można na tej fali sprawdzić. Od czterech dni odbywają się przegrupowania w kierunku Śląska, Pomorza i Prus. I ja mam się dać zrewidować facetowi, co do którego wiem, że nie umie pełnić swoich obowiązków!

— No, to co? — chcesz odpocząć, jeść, czy spać?

— Nic nie chcę, tylko pędzić do Warszawy — Zrozum, że ten samochód nie jest nasz, tylko kolegi, który się spieszy do Kowna, a dzisiaj nikt w Europie nie ma czasu do stracenia. I tak nam Niemcy nawalili kilkanaście godzin, bo nie pozwolili jechać przez Frankfurt.

— Więc wojna pewna?

— Jak najbardziej. Brauchitsch przesunął ją o pięć dni, Niemcy zaczęli 1 września o 4 minut 45 rano. No, ruszaj, bo się robi coraz później.

Spojrzałem na zegarek — głupota granicznego oficerka wyrwała nam prawie godzinę. Na szczęście major Rasiński zaopatrzył nas w benzynę i polskie pieniądze.

Nawet nie wiem, kiedy usnąłem. Obudził mnie Chęciński za Częstochową i posadził przy kierownicy, a sam przeniósł się na moje miejsce, aby się zdrzemnąć. Niestety, nie bardzo mu się to udało, gdyż szosa zawałona była maszerującym wojskiem, obok którego można się było przeciskać tylko wolno i raz po raz pobekując klaksonem. Gdyśmy w ten sposób dotarli do Piotrkowa, zapadła noc z 30 na 31 sierpnia.

Czyn pracowników PFLT

Samorząd Robotniczy Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych podsumował ostatnio wyniki zobowiązań produkcyjnych i społecznych podjętych przez załogę w ramach czynu zwycięstwa.

Stwierdzono iż zadania 3 kwartału zostały wykonane w 113 procentach. Wartość zrealizowanych zobowiązań wynosi 3 113 000 zł.

Najważniejszą wartością po zycie stanowi ponadplanowa produkcja globalna — 1 638 000 zł. Na drugim miejscu, zmniejszenie braków — o 1 148 000 zł. Reszta stanowi wartość prac społecznych na rzecz zakładu i dzielnicy. (pch)

Posiedzenie Egzekutywy KP PZPR

Bogaty program rozwoju sportu w Ostrowie

Sytuacja w sporcie ostrowskim od dłuższego czasu jest nie najlepsza. Przyczyn tego stanu jest wiele i nie pora dziś na ich roztrząsanie. Ważne, że działacze zdają sobie sprawę, iż trzeba coś zrobić dla poprawy — i czynią w tym celu odpowiednie kroki i starania. Ich podsumowaniem było ostatnio posiedzenie Egzekutywy KP PZPR, która postanowiła doprowadzić do bardziej widocznej poprawy wyników sportowców ostrowskich — a przynajmniej umożliwić im je, przez stworzenie lepszych warunków dla sportu wycynkowego.

W efekcie, po wnikiwej i krytycznej analizie przedstawionych planów i zamierzeń, zatwierdzony został program działania, który będzie realizowany w dwóch najbliższych latach. Wprowadza on wiele zupełnie nowych kierunków pracy. Do najciekawszych i głównych zarazem będą należały niewątpliwie:

► powołanie sekcji wiodących w takich dyscyplinach, jak piłka nożna, boks i pływanie (w Ostrowie) oraz lekkoatletyce, podnoszeniu ciężarów i koszykówce (w Stali);

► przekształcenia Ostrowi i Stali w międzyzakładowe kluby sportowe, które będą działały w oparciu o wytypowane zakłady pracy. Ich dyrekcje, rady zakładowe i robotnicze powołają rady opiekunków dla nawiązania z klubami ścisłej współpracy i udzielenia sekcjom sportu wycynkowego (zwłaszcza wiodącym) daleko idącej pomocy;

► zobowiązanie Ostrowi do reaktywowania sekcji tenisa ziemnego i żeńskiej piłki ręcznej, a Stali — żeńskiej piłki siatkowej;

► dla poprawy i poszerzenia bazy szkoleniowej Ostrowia zobowiązań została do wykonania piłkarskiego boiska treningowego, zaś Stal do przystąpienia do budowy w ramach czynu społecznego (przy pomocy zakładów opiekuńczych i „Totalizatora”) hali sportowej, piłkarskiego boiska treningowego i siłowni dla sekcji sportowych. Dyrekcje szkół zostały zobowiązane do udostępnienia klubom sportowym — sal gimnastycznych w godzinach pozalekcyjnych, zaś dyrekcja ZNTK do doprowadzenia (nareszcie!) administrowanego przez siebie stadionu w centrum miasta do stanu pełnej funkcjonalności — i udostępnienia go klubom i młodzieży.

W efekcie wszystkich tych zamierzeń, jak również zatrudnienia nowych trenerów i lepszego wykorzystania nauczycieli wychowania fizycznego.

Strzelecki turniej MHD

W tych dniach odbyły się w Lesznie indywidualne mistrzostwa strzeleckie z wiatrówek zakładowego Koła Ligi Obrony Kraju przy MHD. O zaszczytny tytuł i puchar koła LOK walczyły kobiety na równi z mężczyznami.

Wynikiem 88 pkt. na 100 możliwych mistrzostwo zdobył Sylwester Tylicz. Na drugim miejscu uplasował się Benon Marach — 86 pkt. przed Barbarą Walkowiak — 85 pkt., Władysławem Stankiem — 84 pkt. i Antonim Antoszkiewiczem — po 82 pkt. (R)

Polscy hokeiści na mistrzostwach świata

Mecze hokeistów NRF i Polski w Monachium i Łodzi definitywnie rozstrzygnęły sprawę składu grup „A” i „B” najbliższych hokejowych mistrzostw świata. W turnieju grupy „A”, w dniach 19. 3 — 3. 4. 1971 r. wystąpią zespoły: ZSRR, Szwecji, CSRS, Finlandii, NRF i USA. Rozgrywki toczy się będą systemem dwurundowym. Pojedynki I rundy odbędą się w Bernie, a mecze rewanżowe w Genewie.

W grupie „B” wystąpi 8 zespołów: NRD, Polska, Szwajcaria, Włochy, Austria, Norwegia, Japonia i Jugosławia. Walczyć one będą ze sobą systemem jednorundowym w dniach 5—14 marca na lodowiskach Berna, Lyss i Chaux de Fonds.

Reprezentacja Polski zmierzy się w inauguracyjnym meczu 5 marca z drużyną Włoch w Bernie. W drugim pojedynku Polacy walczyć będą 7 marca w Lyss z faworytem rozgrywek tej grupy — zespołem NRD. Następnymi przeciwnikami naszych hokeistów będą: Szwajcaria (8 marca w Chaux de Fonds), Japonia (10 marca w Lyss), Norwegia (11 marca w Bernie), Jugosławia (13 marca w Bernie) i Austria (14 marca w Bernie). (PAP)

Koszykówka

W II lidze bez niespodzianek

Koszykarze II ligi mają już za sobą 7 kolejek spotkań mistrzostw. W ostatnią niedzielę odbyły się mecze pomiędzy zespołami grającymi w tzw. parach.

Województwo poznańskie w tej klasie rozgrywek reprezentowane jest przez 4 zespoły. Jak na razie nie spisały się one najlepiej, a ich aktualne miejsca w tabeli nie pozwalają mieć nadziei, aby któraś z nich miała szansę na awans do I ligi. Wszystkie wielkopolskie zespoły zostały dość poważnie odmołdzone i trzeba jeszcze sporo czasu, aby mogły one myśleć o walce w gronie najlepszych. Na razie raczej trzeba się martwić o utrzymanie obecnego stanu, gdyż Warta i Olimpia w grupie północnej, znajdują się na dalekich miejscach, w pobliżu strefy spadkowej.

Najwyższe, jak na razie, uplasował się poznański AZS. W drużynie tej gra jeszcze kilku zawodników z zespołu, który przed kilkoma laty walczył w I lidze. Wraz z nimi występują również młodzi koszykarze, z których po pewnym czasie trener S. Szafarekiewicz może mieć dużą pociechę. W reszcie poznańskich akademików praca z młodzieżą zawsze stała na dobrym poziomie i dlatego spokojnie jesteśmy o przyszłość tego zastrzeżonego dla wielkopolskiej koszykówki klubu.

A oto wyniki ostatniej kolejki spotkań i aktualne tabele obu grup:

GRUPA POŁUDNIOWA

Gwardia — Stal Ostrowo 109:85 (50:42)
Zagłębie Wałbrzych — Sława 86:67 (51:34)
Start Lublin — AZS Lublin 89:87 (41:35)
Korona — Tezca 67:52 (28:23)
Resovia — AZS Kraków 71:55 (35:22)
Bałdon — AZS Gliwice 76:66 (45:25)

GRUPA PÓŁNOCNA

Spójnia Gd. — AZS Koszalin 79:68 (35:38)
Sława — Piotrcovia 84:59 (41:27)
Skra — Piotrcovia 84:59 (41:27)
AZS Poznań — Olimpia 96:63 (41:28)

Dnia 16 listopada 1970 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami, św., w wieku lat 95, nasza droga matka, teściowa i babcia, śp.

AGNIESZKA WIŚNIEWSKA

z domu BODZIESZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążeni

córki, synowie, synowe, zięć i wnuki
Poznań, ul. Inżynierska 1 B m. 7. 43028g

Dnia 13 listopada 1970 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż, tatuś, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 58

JANOS OMASZTA

O bolesnej stracie zawiadamiamy w smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 — cmentarz parafialny Górczyn. 42987g

Dnia 13 listopada 1970 r. zmarł byłegoletni przewodniczący Zarządu Poznańskiego Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu

JERZY DOMAŃSKI

Za pracę zawodową i społeczna odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką Honorową m. Poznania, Srebrną Honorową Odznaką Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Srebrną i Złotą Odznaką Komitetu Radiofonizacji Kraju, oraz szeregiem innych odznaczeń społecznych.

Rodzinie Zmarłego wyraża żal i współczucia składając

Rada, Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy
Poznański Spółdzielni Mieszkaniowej K8005

† Dnia 16 listopada 1970 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 47, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, dziadek i teść, śp.

KAZIMIERZ LANDZIANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, ul. Limbowa 13. RODZINA 43036g

Dnia 16 listopada 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, po ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, lat 88

JAN TOMASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie — Główna.

W smutku pogrążona

Poznań, ul. Marchlewskiego 54 m. 6. 43063g

Z żalem zawiadamiamy, że 14 listopada 1970 r. zmarł znany księgarz poznański, śp.

BOLESŁAW ZAJDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 listopada o godzinie 15 na cmentarzu górczyńskim.

Grono przyjaciół 43098g

Dnia 16 listopada 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka

JADWIGA SZYMKOWIAK

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

W smutku pogrążona

Poznań, Inżynierska 1 b. 43084g

Praca Nauka

Potrzebna pomoc domowa na 6 godzin codziennie. Tel. 625-31. 42157g

Murarzy i robotników solidnych przyjmuję. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Poznań, tel. 559-00.

Panią do prac biurowych z umiędzycznieniem pisanie na maszynie, poszukuje warsztat prywatny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42321g.

Uczeń w zawodzie elektrycznym, może się zgłosić. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42397g.

Magistrowie uczą wszystkich przedmiotów. Szama rzewskiego 21 m. 7. 41766g

Maszynopisanie ucze. Mar cinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 41909g

Profesorowie przygotowują dokładne uczniowskie klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejscowi — zajęcia sobotnie i niedzielne. Grunwaldzka 22a m. 2 (2 x dzwonić — pravo). 41392g

Pojutrze

ciągnięcie

Krajowej

Loterii

Pieniężnej

najwcześniejszy czas kupić los

LOS DO NABYCIA W KOLEKTURACH

POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO

PLACÓWKACH ORBISU KIOSKACH RUCHU

Kupno Sprzedaż

Kupię stare kryształowe wisioriki do żyrandola. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42287g.

Wózki dziecięce — ostatnie nowości głębokie — kominiowane, polecane, wytwórnia Orzeszkowej 13. 42504g

Szafę trzydrzwiową orzech, kozetkę — tapczan rumuński sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42397g.

Wózki dziecięce (duży wózek), najnowocześniejsze modele — polecane Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88. 42114g

Stół i narzędzia ginekologiczne sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42773g.

Sprzedam sześcienne Aer del-Terrera, rowdowodowe, 3-miesięczny. Telefon 67-27-25. 42405g

Pianino używane — tanio sprzedam. Gwardii Ludowej 54 m. 5, od godz. 16-18. 42227g

Sprzedam kozuch. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 27 a m. 48. 42966g

† Dnia 16 listopada 1970 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany tatuś i zięć, przeżywszy lat 44

HENRYK KACZMAREK

mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi, teściowa i rodzina

Lubów 4, Łączna 4 m. 7. 43093g

† Dnia 17 listopada 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 82, nasz najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

LUDWIK MATYSIAK

mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, Stary Rynek 52 a m. 2. 43095g

POWSZECHNY DOM TOWAROWY

ZAKOŃCZYŁ

PREMIOWANĄ SPRZEDAŻ

trwającą od 14. IX. 1970 r. do 31. X. 1970 r.

NAGRODY PADŁY NA NUMERY PARAGONÓW:

024155	133825	504157	579895	719211
090168	134448	508160	579898	719390
131125	138360	508167	588117	865622
131136	182672	508738	588161	865723
131563	210531	571117	588801	880831
131882	210623	571853	590715	953665
133118	213769	572135	590771	955936
133319	262426	572136	588858	
133438	355236	572734	658920	
133464	395289	576108	719077	

NAGRODY PROSIMY ODBIERAĆ

w Dziale Handlowym PDT w godz. od 14—15.30, II ptr., pokój nr 14 w terminie do dnia 4. XII. 1970 r.

K7996

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO

H. CEGIELSKI w POZNANIU

ulica Dzierżyńskiego nr 223/229

POSIADAJĄ DO SPRZEDAŻY

ŻUŻEL KOTŁOWY

Cena: 1 tony żużla 15,— zł

plus koszt przesyłki wagonowej.

Zamówienia wyłącznie na dostawy wagonowe żużla należy składać w naszym Dziale Zbytu i Eksportu — pokój nr 142. K7903

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczenie Hodowli Drobiu w Poznaniu — zatrudni zaraz

2 PRACOWNIKÓW — MEZCZYZN z wyższym wykształceniem, na stanowiskach inspektorów — o specjalizacji zootechnika i ekonomika prod. zwierzęcej — ze stażem pracy 3—5-letnim.

Zgłoszenia należy kierować do Kadr Zjednoczenia Hodowli Drobiu w Poznaniu, plac Wolności 5, telefon 597-21, w godz. od 9—13 K8012

Instytut Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Polna 33 — zatrudni zaraz:

LABORANTKI MEDYCZNE.

Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji Sekcja Kadr, pok. 50, tel. 419-216. 42434g

Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogni w Poznaniu — zatrudni

KONSTRUKTORÓW — MECHANIKÓW z wykształceniem wyższym lub średnim oraz praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych CLAO Poznań, ul. Forteczna 12/14 (Staroleka). K7940

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną, kupię domek lub pole. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42234g.

Kupię dom jednorodzinny z wygodami i ogrodem, Poznań lub okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42270g.

Sprzedam pole nowe, komfortowe domu bliźniaczego, 5 pokoi, blisko tramwaju. Poznań, Głogowska 99 m. 4. 42276g

Miasteczko pod Poznaniem bardzo dobra komunikacja dom 9 izb w tym 3 wolne, budynek gospodarczy, ogród 900 m² — spiesznie sprzedam. Cena przystępna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42281g.

Ilożne

Plaszcze, kurtki skórzane, futerki, zamkowe odzież. 27 Grudnia 5. 42781g

Przetaczam bębny hamulcowe, Warsztat Tokarski, Poznań, Koperska 4. 42280g

Dr med. Józef Maciejewski specjalista w chorobach serca, przyjmuje codziennie (w dni powszednie), prócz sobót, od godz. 15—17. Poznań, Świerczewskiego 1, podwórze, klatka A, telefon 431-94. 42283g

Sprzedam parcelę z sadem pod budowę domu bliźniaczego w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42217g.

† W dniu 15 listopada 1970 r. zmarł niespodziewanie, przeżywszy lat 71, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, śp.

LUKASZ ŻURKIEWICZ

b. kapelmistrz 70 pp, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Powstańców Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 15 z koscioły przyszpitalnej na cmentarzu przy ul. Kaliskiej w Pleszewie.

Pogrążona w smutku

żona z dziećmi i rodzina 43047g

† Dnia 15 listopada 1970 r. odszedł od nas na zawsze nasz nieodżałowany i nigdy niezapomniany, śp.

EDWARD RYSZARD HAUPT

artysta rzeźbiarz,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta”, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, Honorową Odznaką m. Poznania, Krzyżem Kawalerskim Korony Belgijkiej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim, o czym zawiadamiają

stroskani przyjaciele 43011g

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Widzę stąd Sudety”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 19 „Don Carlos”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — próby.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Pan Twardowski”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Noc generatów”; KOSCIAN: „Morderstwo w ponie-
dzialek”; LESZNO: „Bandyci w
Mediolanie”; NOWY TOMYSL: „Panna młoda w żałobie”; OBOR-
NIKI: „Milion lat przed naszą
era”; SREM: „Zbrodnia i kara”
cz. I i II; SRODA: „Operacja Bel
grad”; TARAHUMARA: SZAMO-
TULY: „Rozbójnicy sycylijscy”;
WAGROWIEC: „Jak się masz We-
ro”; WRZESNIA: „Dziewczyna z
walizką”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Japonia” cz. II.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: *Fala
1322 m; 7.35 Muzyka popularna;
8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Spo-
łeczna; 8.10 Muzyka klasyczna; 9
Znani z anteny; 9.38 E. Char-
brier: Suita Pastoralna; 10.05
„Człowiek w lustrze” — fragm.
pow.; 10.25 Intermezzo i groteski;
11 Z muzyki baroku; 11.25 Dedy-
kujemy II zmianie — konc. roz-
rywkowy; 11.45 Public. miedzy-
narodowa; 12.05 „Wiecej, lepiej, ta-
niej”; 13 W kregu piosenki fran-
cuskiej; 13.25 „Swojskie melodie
gala Zespolu Akordeonistów T. We-
słowski; 13.40 Rytm i me-
lodie dla wszystkich; 14 Reportaż li-
teracki pt.: „Psychologia na co-
dzien”; 14.20 Cztery dzieł opery;
15.05 Godzina dla dzieci: chlo-
poczek; 16.05 „Alfa i Omega”;
16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05
Napisz proszę — aud. Studia
Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności;
19.15 Opinia konsumenta; 19.30 Do-
bry wieczór, zaczynamy; 19.30 Kon-
cert chopinowski; 20.25 Tancze-
niczy propozycje z Budapesztu; 21 Ze
wsł i o wsł — z cyklu: „U do-
brych rolników”; 21.20 Rozmowy
o wychowaniu; 21.30 Kalendarz
kulturalny; 22 Koncert Choru Roz-
głosni Wrocławskiej PR; 22.30 Od-
powiedzi z różnych szuflad; 22.35
Tancze- relaks; 23.10 Korespon-
dencja z zagranicy; 23.15 Po raz
pierwszy na antenie; 0.10 Program
nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 „Pod fabrycznym
dachem”; 8.50 Wiedeńskie melodie
gra Ork. Mueller-Lampertza; 9
Serenady i divertimenta; 9.35 Zie-
lone sygnaly; 9.50 Rosyjskie pie-
śni i tańce ludowe; 10.10 Skoczne
melodie gra Zespol Kłarnistów
St. Maciejewskiego; 10.25 Jarmar-
ków; 11.25 S. Prokofiew — So-
nata C-dur op. 119 na wiolonczelę
i fortepian; 13 Czas dobrych go-
spodarzy; 13.15 Konc. muz. roz-
rywkowej; 13.40 Fragm. pow. pt.:
„Nie zawiłajcie do portów”; 14.05
Gra Zespolu p/W. Jarmolowicza;
14.25 Mel. znad Tybru; 14.45 „Bie-
kinta szafeta”; 15 Z muzyki hisz-
pańskiej; 15.40 Muzyka klasyczna
XX wieku; 17.15 Aud. oświatowa;
17.25 Aud. dokumentalna red. J.
Matuszyńskiego; 17.55 Radio-
express; 18.10 Z cyklu: „Tematy
pożornie nieaktualne” — felieton;
18.20 „Sonda” — dżw. magazyn
ekon. społ.; 19.15 Język fran-
cuski; 19.31 Teatr PR: „Szkoda tej
czarownicy na stos” — słuch.; 21.03
Słynne ork. europejskie; 21.32 Kon-
cert rozrywkowy; 22.30 Polscy ar-
tyści odzwierciedlają dzieł Beetho-
vena; 23.15 Uniwersytet Radiowy
URIT — wykład pt.: „Czego oczek-
ujemy od Międzynarodowego Ro-
ku Oświatowego”; 23.25 Tylko dla
tańczech.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 8.05 Poranna gielda pio-
senki; 8.35 Muzyka pocztą UKF;
9 „Worek Judaszów” — odc. 23;
9.30 Rytm stare kontra nowe;
9.30 Naki rok 70-ty; 9.45 Taki by-
ł; 10 Taki jest jazz; 10.15 Po-
dzimy na łów — rep.; 10.35 Wszy-
stko dla pań; 11.45 Anna Kare-
nina — odc. 11; 12.25 Koncert mu-
zyki uniwersyteckiej; 13 Na katowice
kiej antenie; 15 Opowieści mary-
narskie — gawęda kpt. Żegluzi
Wielkiej Walentego Milenuskina;
15.10 Alla Zingara; 15.35 Madame
Irena — rep.; 15.50 Piosenki spod
semafora; 16.15 Nasz rok 70-ty;
16.30 Wariacje na temat rosyjs-
kiej; 17.05 „Quodlibet, czyli o kto
lubi”; 17.30 „Worek Judaszów” —
odc. 24; 17.40 Przebieg za przebo-
jem; 18.10 Herbatka przy samowa-
rze; 18.35 Miedzy „Bobino” a
„Olimpia”; 19 Powieść w wyd.
dżw.: „Wielki Sherlock Holmes”
— odc. 10; 19.30 Na piknik i na-
tubie; 19.45 Polityka dla wszyst-
kich; 20 Reminiscencje muzyczne
— Beethoven — Liszt — Symfo-
nia; 20.47 „Koty” — słuch.; 21.10
Rytm i piosenka; 21.20 Mowa —
magazyn lingwistyczny; 21.49 Ope-
ra tygodnia — K. M. Weber:
„Wolny strzelec”; 22.05 Gwiazda
siedmiu wieców — Maria Ko-
terbska; 22.15 Trzy kwadransy ja-
zu; 23 Swoje ulubione wiersze re-
cytuje Jan Swiderski; 23.05 „Mu-
zyka noca”; 23.50 Siołowa Zespol
Seekers; 24 Wiadomości Radia
ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

5 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
18 XI 1970 Nr 274 (8318)

Wszechnica wiedzy społeczno-politycznej ZMW

Rozumienie i właściwe ocenianie przez młodzież złożonych problemów współczesności — to ważne zadania, jakie stawia przed sobą Związek Młodzieży Wiejskiej. Rozpoczęcie ostatnio nowy rok szkolenia oświatowo-politycznego ZMW, będzie kolejnym etapem służącym realizacji tych zadań.

Wszyscy chcielibyśmy, aby nasz kraj rozwijał się nadal, aby rozwijał się szybko i le-
piej. Wymaga to od ogółu, a
zwłaszcza od młodej części spo-
łeczeństwa, dysponowania sze-
roko wachlarzem różnorod-
nych wiadomości. Doświadcze-
nie uczy nas, iż nie wystarczy
jedynie wiedza fachowa. Rze-
czywistość wymaga także u-
miejętności poprawnego myś-
lenia politycznego.

Organizacja wypracowała
wiele sprawdzonych form ma-
sowej pracy oświatowo-poli-
tycznej. Dwie z nich, a mian-
owicie kursy oświatowo-poli-
tyczne i powszechne zebrania
kół można uznać za podstawo-
we. Stanowią one nie tylko
środek edukacji politycznej
młodzieży, forum wymiany
myśli i poglądów, ale także
ważny czynnik aktywizacji po-
litycznej i społecznej kół i
młodzieży.

Bieżący rok szkolenia w
większym niż poprzednio stop-
niu obejmować będzie aktual-
ne zagadnienia z różnych dzie-
dzin życia. Stąd w program-
ach szkoleniowych znalazły
się takie pozycje, jak: dywer-
sja ideologiczna, problematyka
niemiecka w świetle porozu-
mienia o podstawach normali-
zacji stosunków między NRF a
Polską, międzynarodowy ruch
młodzieżowy (w bieżącym ro-
ku 25 rocznice swego powsta-
nia obchodzi Światowa Federa-
cja Młodzieży Demokratycznej),
sprawy przyszłości wsł i
rolnictwa, roli młodzieży i
ZMW w przekształcaniu śro-
dowiska wiejskiego, zarówno w

sferze produkcji jak i życia
społecznego, a także problemy
światopoglądowe, etyczne, sto-
sunków międzyludzkich, wy-
chowania obywatela. Wiele
uwagi ZMW poświęci jedne-
mu z najżywońszych obec-
nie problemów kraju — nowej
strategii gospodarczej, jak
również rewolucji naukowo-
technicznej.

Powszechne zebrania kół
ZMW to forma, która zdobyła
ogół młodzieży. W ten sposób
spełniono jej cel podstawowy —
wzajemność w nurt działania
na rzecz przemian w środowi-
sku wiejskim także młodzieży
niezorganizowanej. W br. prze-
widziano we wszystkich ko-
łach po 3 zebrania powszech-
ne. Ich tematyka: „Jak pracu-
je nasze kółko rolnicze lub sa-
morząd w PGR?”, „Kto jest
twoim bohaterem?” i „Sojusz
robotniczo-chłopski podstawą
ludowego państwa”.

Tak popularne w innych or-
ganizacjach i instytucjach od-
czyty i prelekcje nie mogą —
zdaniem ZMW — zastąpić ani
kursów oświatowo-politycz-
nych, ani powszechnych ze-
brań kół. Nie oznacza to by-
najmniej, że organizacja rezy-
gnuje z tej formy poszerzenia
wiedzy. Odczyty również mo-
gą być pożyteczne, jeżeli będą
prowadzone systematycznie i
przez osoby reprezentujące
rzeczywiście wysoki poziom.
Jako przykład dobrego cyklu
odczytów połączonych z dysku-
sją służyć może „Akcja Mło-
dzież” prowadzona przez
ZMW wspólnie z TWP w klu-
bach „Ruchu” i GS. Temat-
em głównym tej akcji jest
„Młode pokolenie Polski Lu-
dowej”.

Osobne zagadnienie, do któ-
rego ZMW przywiązuje dużą
wagę, to udział członków or-
ganizacji w szkoleniu partyjnym
— PZPR i ZSL. W br. już o-
koło 700 kół uczestniczyć bę-
dzie w tej wyższej formie
szkolenia. W tej grupie należy
przede wszystkim szukać przy-
szłych członków PZPR i ZSL.

Szkolenie oświatowo-poli-
tyczne to nader ważny odcinek
działalności Związku Młodzie-
ży Wiejskiej. O jego masowo-
ści w naszym województwie
świadczą liczne fakty, iż w ro-
ku 1970/71 wezmą w nim ud-
ział słuchacze ponad 2000
kursów oświatowo-politycz-
nych, 88 klubów wiedzy o
ZSRR oraz 100 klubów „Ru-
chu” i GS. Unowocześnia „si-
ę” bazę szkoleniową, coraz czę-
ściej — obok słowa mówionego
— pojawia się film (w br. bę-

odpowiadamy

J. K. Oborniki. — Odnaczone
Srebrnym Krzyżem Zasługi dode-
tek do renty nie przysługuje.
(2688)

Janina P. Pawłowice. — Plamy
po jodynie najlepiej usunąć wata-
ką zwilżoną amoniakiem. (2871)

Katarzyna P. z N. Tomysła. —
Wszelkie rozszczenia ze stosunku
pracy ulegają przedawnieniu z
upływem roku od daty rozwiązania
umowy o pracę z zakładem
pracy. Zakładowe komisje rozjem-
cze, które rozpoznają spory w
pierwszej kolejności, mogą na u-
zasadniony wniosek pracownika
przywrocić termin do wniesienia
sprawy rozszczej. (2843)

H. S. pow. Srem. — Małżonek,
który ze swego majątku odręb-
nego (nie objętego wspólnością ma-
jątkową małżeńską) poczynił wy-
datki i nakłady na majątek wspól-
ny, może żądać zwrotu tych wy-
datków. Zwrotu dokonano można
dopiero, przy podziale majątku
wspólnego. Jeżeli jednak wroty
tego dobro rodziny, sad może na-
kazać wcześniejszy zwrot. (2771)

„Sezam — 1970 — prog. o odkry-
ciach archeologicznych; 19 — „Hej,
hej do kłnie”; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — „Decyzje” —
film z serii „Saga rodu Forsytów”;
20.55 — Światowid; 21.25 — Re-
portaż filmowy; 21.45 — Spotkanie z
Galina Ulanowa; 22.25 — Dziennik;
22.45-23.50 — Politechnika —
(nowt.).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Mate-
matyka w szkole „Izometrie w
przestrzeni trójwymiarowej” cz. I;
9-9.30 — Historia kl. V „Aleksan-
der Wielki”; 9.55-10.25 — Język
polski — W. Katarajew „Samotni-
biły żagle”; 10.55-11.25 — Język
polski kl. I-IV lic. „Sawka i żart
w poezji”; 12.45 — Mechanizacja
Rolnictwa „Układ hydrauliczny w
ciągnikach rolniczych” cz. I;
13.15 — Film krótkometr.; 13.30-14

dzie już 100 kursów z filmem
oświatowym), czymś normal-
nym są przeżoćca. Organiza-
cja będzie w przyszłości dążyć
do zwiększenia liczby kursów
oświatowo-politycznych, dba-
jąc jednocześnie o poprawę
ich poziomu. Temu celowi słu-
żyć ma m. in. rozwój i dos-
konaleń współpracy z takimi
organizacjami, jak: TWP,
TKKS, TPPR, TRZZ, ZBoWiD
czy „Filmos”.

A. K.

Będzie woda w przychodni

Kórnik, oprócz znanych
obiektów zabytkowo-nauko-
wych i rekreacyjnych, posiada
samobijające źródła, które za-
liczyć należy do rzadkości. Bi-
jąca woda jest atrakcją dla
wycieczkowiczów.

Władze miejskie starały się
stopniowo wykorzystywać to
źródło wody, doprowadzając
ją do ratusza, gdzie zainstalo-
wano hydrofony, z których na-
stępnie doprowadzono wodę do
przedszkola, spółdzielczego
bloku mieszkalnego i wszyst-
kich zakładów zbiorowego ży-
wienia. Do rurociągów podłą-
czyły się również posesje pry-
watne.

W październiku br. rozpocze-
to dalszy ciąg prac, prowadzą-
cy rurociąg do terenu budowy
nowych bloków mieszkalnych
spółdzielni mieszkaniowej. Wo-
dociąg zostanie również wkrót-
ce doprowadzony do Przychodni
Rejonowej, która w dalszym
ciągu dotkliwie odczuwa brak
wody (o czym pisaliśmy kry-
tycznie w „Głosie” z 4. IV br.).

Ażeby zakończyć prace przed
nadejściem mrozów trzeba jesz-
cze dużo społecznej pomocy
przy wykopach i zasypywaniu
instalacji. Stąd apel Prezy-
dium MRN do mieszkańców o
pomoc. Należy podkreślić, że
z pomocą przyszli już m. in.
członkowie Spółdzielni Miesz-
kaniowej. (sn)

Spółdzielcze inwestycje

Po 3 kwartałach duże zaległości

W ostatnim roku bieżącej 5-letki władze centralne zmu-
szone były do znacznego zawężenia nadmiernie rozproszono-
go frontu robót inwestycyjnych. W skali kraju zaledwie nie-
całe 15 procent tegorocznych nakładów przeznaczono na roz-
poczęcie nowych inwestycji. Pozostałe kwoty, a także moc
przerobowa, skoncentrowano na inwestycjach już rozpocze-
tych, przede wszystkim tych wielkich, kluczowych dla gospo-
darki kraju.

Ta słuszna ze wszech miar
decyzja musiała odbić się je-
dnak na niewielkich inwesty-
cjach spółdzielczych. Limit in-
westycyjny wynoszący 57
mln. zł przyznano więc kilku
wybranym spółdzielniom.

Wszędzie tam, gdzie spół-
dzielczość mogła sobie radzić
własnym potencjałem przero-
bowym i materiałowym, reali-
zacja inwestycji przebiega
względnie sprawnie. Nato-
miast w jednostkach, którym
niezbędna była pomoc specja-
listycznych przedsiębiorstw bu-
dowlano-montażowych, bądź
gdzie potrzebne były reglame-
ntowane inwestycje, spółdziel-
nie mają poważne kłopoty.

Na przykład budowa zakła-
du produkcji artykułów wę-
glopopochodnych Spółdzielni Pra-
cy „Tlen” w Cempiniu miała
być zakończona w II kwartale
br. Jednak niemożność zdoby-
cia wykonawcy robót elektrycz-
nych oraz trudności w naby-

Przybywa dobrych dróg



Ogromny rozwój transportu samochodowego w minionych la-
tach byłby niemożliwy bez rozbudowy i modernizacji naszej
sieci drogowej. W 1945 roku ogólna długość dróg twardych
wynosiła 91 tys. km, w tym o nawierzchniach ulepszonych —
w większości mocno zniszczonych — 25 tys. km. Obecnie mamy
128 tys. kilometrów dróg twardych, a więc o około 40 proc.
więcej. W okresie bieżącej pięcioletki, udział dróg o nawierz-
chniach ulepszonych wzrośnie z 77 proc. do 88 proc. Na zdję-
ciu: prace drogowe.

Fot. — Piotrowski

Dobre zbiory miodu

Wielkopolscy i poznańscy
pszczołarze, zrzeszeni w Woje-
wódzkim Związku Pszczela-
rzy, osiągnęli przed dwoma la-
ty nienotowany poprzednio po-
ziom produkcji miodu. Han-
del uspołeczniony skupił wów-
czas 404 tony tego cennego
produktu.

Podając wówczas ten fakt
do publicznej wiadomości, wy-
raziliśmy przekonanie, że „ida
miodowe lata”. Nie było po-
myłki w tym przewidywaniu,
bo już w roku następnym po-
ziom skupu uspołecznionego
wzrósł do 412 ton, a w roku
bieżącym (dane z 31 paździer-

nika) do 470 ton miodu. War-
to zaznaczyć, że ta statystyka
skupowa objętych jest 5 tysię-
cy zrzeszonych pszczelarzy, po-
siadających 60 tysięcy uli, tj.
prawie 70 procent ogólnego
stanu pasiek. Reszta bowiem
to pasieki małe, produkujące
raczej na potrzeby własne ich
właścicieli.

Z informacji uzyskanych w
zarządzie Związku Pszczela-
rzy wynika, że do osiągnięcia
rekordowych w tym roku zbio-
rów miodu przyczyniła się po-
goda, panująca w pełni tego-
rocznego lata. Bo chociaż nie
sprzyjała ona rolnictwu, to
jednak sprzyjała pracy
pszczelarzy. Ponadto — zdaniem
działaczy związkowych — do
pomyślnych zbiorów miodu
przyczynili się także sami ro-
lnicy i chemizatorzy. Nie było
bowiem w tym roku więk-
szych zatruc w pasiekach, co
dawniej występowało corocznie
z większym lub mniejszym
nasileniem z powodu stosowa-
nia środków chemicznych w o-
chronie roślin. W roku bieżą-
cym nie zanotowano na przy-
kład ani jednego procesu są-
dowego o odszkodowanie.

Fakt to pozytywny. Dowo-
dzi on, że rolnicy doceniają
rolę pszczół jako zapylaczek,
a pracownicy stacji ochrony
roślin coraz umiędziejniej sto-
sują chemiczne środki chwasto-
bójcze i owadobójcze. Pożytek
społeczny niewątpliwy. (kf)

Z Szamotuł

Wizytówka jednego gospodarstwa

W jednym roku ośrodek ro-
lny przy MBM w Popowie z 69
ha gruntów ornych sprzedał
50 ton zboża, a więc więcej niż
wszyscy, zamieszkujący wieś
gospodarze, w ciągu ostatnich
10 lat. Jest to duży sukces,
zważywszy na słabe ziemie te-
go terenu.

Obecnie członkowie Kółka
Rolniczego gospodarują na ob-
szarze 150 ha zaś po przeję-
ciu PFZ obejmą 220 ha.

Od kilku lat prowadzi się tu
hodowlę owiec, która przyno-
si gospodarzom pokaźne zyski.
Obecnie jest ich w gospodar-
stwie 314 sztuk. Wkrótce ho-
dowała zwiększyć się do około
1000 sztuk owiec.

Od jednej owcy uzyskuje się
średnio 4,7 kg wełny. Do punk-
tu skupu GS we Wronkach do-
starczono już tonę cenne-
go surowca. Z owczarni wysy-
ła się także zarodowe matki
do woj. białostockiego. (mc)

Z Obornik

Pasowanie na obywateli

Dowody osobiste wręczono 8
uczniom Liceum Ogólnokształ-
cącego i 12 uczniom szkół śred-
nich z Rogoźna. Uroczystości
te zorganizował PK FJN, współ-
nie z Powiatowym Zespołem
do spraw Kultury Obyczajo-
wości Obywatelskiej. (bop)

WYŁĄCZ ZBĘDNE OŚWIECENIE W GODZINACH WIECZORNYCH